

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## P. Prezydent R. P. zwiedza C. O. P.

WARSZAWA, (Pat). We czwartek dnia 5 bm. o godz. 15 Pan Prezydent Rzeczypospolitej udał się specjalnym pociągiem na objazd Centralnego Okręgu Przemysłowego celem zapoznania się z inwestycjami i pracami, prowadzonymi na tym terenie.

Panu Prezydentowi towarzyszą w podróży p. wicepremier inż. Eug. Kwiatkowski, minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, wiceminister spr. wojsk. gen. Aleksander Litwinowicz, szef gabinetu wojskowego Prezydenta R. P. gen. Schally, zastępca szefa kancelarii cywilnej dr Zygmunt Skowroński, dyrektor gabinetu ministra skarbu Wiktor Martin i inni.

Program pobytu Pana Prezydenta R. P. na terenie COP przewiduje zwiedzenie urzędów elektryfikacyjnych i gazyfikacyjnych, robót regulacyjnych przy obwałowaniu Wisły, nowobudujących się fabryk i wytwórni oraz kolonii robotniczych i urzęd-

niczych, powstających przy nowych fabrykach itd. Podczas objazdu panowie ministrowie resortów, którym podlegają poszczególne prace, oraz kierownicy robót wygłoszą referaty i udzielać będą informacji o prowadzonych inwestycjach i ich roli gospodarczej.

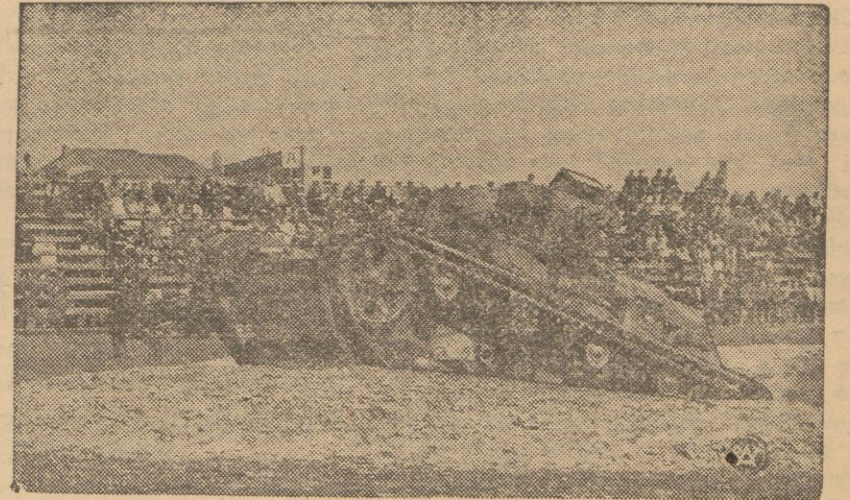
Dziś wieczorem w Mościcach spotkał Pana Prezydenta R. P. minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman. W dalszych etapach podróży towarzyszyć będą Panu Prezydentowi minister komunikacji Ulrich oraz minister rolnictwa i r. r. Poniatowski.

Odjeżdżającego Pana Prezydenta R. P. żegnali: p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski, min. komunikacji Ulrich oraz wiceminister komunikacji Bobkowski Piasecki, dowódca O. K. gen. Trojanowski, przedstawiciele władz administracyjnych z zastępcą kom. rządu m. st. Warszawy Jurgielewiczem.

MOŚCICE, (Pat). Dziś wieczorem przybył pociągiem specjalnym do Mościc Pan Prezydent R. P. wraz z towarzyszącymi mu osobami. W pociągu między Warszawą a Mościcami odbyła się konferencja między Panem Prezydentem R. P., p. wicepremierem Eugeniuszem Kwiatkowskim i ministrem spraw wojskowych gen. Kasprzyckim na temat inwestycji w Centralnym Okręgu Przemysłowym. W szczególności konferencja dotyczyła rozbudowy poszczególnych obiektów przemysłowych państwowych i prywatnych.

Dzień jutrzejszy poświęcony będzie przede wszystkim zagadnieniom energetycznym w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Rewia w dniu 3 Maja w Warszawie



Czołg w akcji na terenie ze specjalnie ustawionymi przeszkodami (mur z cegieł rowy, płoty).

## Flota włoska defiluje przed Hitlerem

RZYM, (Pat). Po obiedzie galowym, wydanym w Kwirynale, kanclerz Hitler w towarzystwie Mussoliniego opuścił pałac, udając się otwartym autem na dworzec. W następnym autach jechali ministrowie Ciano, Alfieri, Ribbentrop, Goebbels, Hass i Himmler. Zgromadzone wzdłuż drogi tłumy entuzjastycznymi oklaskami żegnały przejeżdżających. Na dworcu Hitler i Mussolini przeszli przed frontem kompanii honorowej, po czym Hitler wszedł do wagonu i raz jeszcze pożegnał się z Mussolinim. Pociąg, wiozący kanclerza Hitlera do Neapolu, odjechał o godz. 22.30. Następnym pociągiem o godz. 22.45 odjechali pozostali goście niemieccy.

RZYM, (Pat). Król i cesarz włoski opuścili wkrótce po Hitlerze Rzym, udając się do Neapolu, gdzie zamieszkał w pałacu królewskim. Ponieważ kanclerz Hitler spędził pozostałą część nocy w wagonie kolejowym w pobliżu Neapolu, król udał się w towarzystwie księcia Piemontu rano na dworzec, celem powitania kanclerza.

NEAPOL, (Pat). Wspaniała pogoda i spokojne morze sprzyjały dzisiaj szum wielkim manewrom floty włoskiej, w których wzięło udział 210 jednostek. Kilkudziesięciotysięczny tłum ludzi śledził z zainteresowaniem przebieg ćwiczeń z pokładów licznych statków. Ze statku transatlantyckiego „Rex” przyglądało się ćwiczeniom 2 000 osób, wśród których znajdowali

się członkowie rodziny królewskiej, dygnitarze włoscy i niemieccy oraz dziennikarze. Eskadra wyszła z portu neapolitańskiego w szyku zwartym, poprzedzana przez flotyllę torpedowców. W środku płynęły dwa pancerniki „Cavour” i „Cesare”, eskortowane przez krążowniki. Za nimi płynęły liczne dalsze jednostki. Nad flotą unosiły się eskadry wodnopłatowców. Na masztach wszystkich okrętów powiewały obok siebie flagi włoskie i niemieckie. W ćwiczeniach wzięła również udział druga eskadra, składająca się z 24 krążowników. Obie połączone eskadry spotkały się z eskadrą 90 łodzi podwodnych.

Wkrótce po opuszczeniu przez pierwszą eskadrę portu neapolitańskiego rozpoczęły się ćwiczenia, polegające na zaatakowaniu dwóch pan-

cerników przez łodzie podwodne, po czym cztery eskadry torpedowców zaatakowały dwie eskadry krążowników. Jednostki atakujące okrzykiem się zasłoniły dymną. W akcji wzięły czynny udział eskadry wodnosamolotów.

Hitler i Mussolini znajdują się na pokładzie pancernika „Cavour”.

NEAPOL, (Pat). Po zakończeniu rewii i przeglądzie dwu eskadr floty podwodnej pomiędzy Portici i Possilipo, kanclerz Hitler i król Wiktor Emanuel o godz. 18 m. 10 odjechali z nadbrzeża Beverello do pałacu królewskiego. Przed lądowaniem Mussolini pożegnał kanclerza Hitlera na pokładzie okrętu liniowego „Cavour”. Orszak królewski, w którym jechał również kancl. Hitler, wityny był owa- cycznie przez ludność Neapolu.

## Wojska chińskie zbliżyły się do Nankinu

HANKOU, (Pat). Reuter, powołując się na źródła chińskie, donosi, że oddziały chińskie dotarły do wsi, po-

łożonej o 11 km na południe - zachód od Nankinu.

## Goście litewscy na Targach Poznańskich

POZNAŃ, (PAT). — W związku z po- bytem przedstawicieli sfer handlowych i fawskich na Targach Poznańskich, dyrektor Targów p. Krzyżankiewicz udzielił PAT następujących informacji:

Na Targi przybyli pp. Sruega, Trapikas i Punkrys. P. Sruega reprezentował „Maistas”, spółkę akcyjną, eksportującą bekony, głównie do Anglii, gdzie jest też dobrze zaprowadzona na tamtejszym rynku.

Pp. Trapikas i Punkrys reprezentował Związek Spółdzielni Rolniczych.

Przedstawiciele litewscy przybyli do

Poznania na skutek zaproszenia ich przez dyr. Krzyżankiewicza podczas jego pobytu w Kownie.

Pp. Sruega, Trapikas i Punkrys zwiedzili szczegółowo Targi Poznańskie, wyrażając swe duże uznanie i zadowolenie z poznania ich. Należy liczyć się z możliwością, że firmy litewskie wezmą udział w przyszłorocznych targach i wystawią swoje eksponaty.

Podczas swego pobytu w Poznaniu przedstawiciele litewscy odwiedzili również firmy miejscowe.

## Anglia udziela Turcji pożyczkę

LONDYN, (PAT). — „News Chronicle” zapewnia, iż rząd brytyjski zajmuje przychylnie stanowisko w sprawie udzielenia Turcji pożyczki w wysokości 10 milionów funt. szterl.

## Tablica ku czci zabójców Dolfussa

WIEDEN, (PAT). — Na koszarach Rosauerlande w Wiedniu, gdzie przebywało wielu więźniów politycznych, odsłonięta została pierwsza w Austrii tablica pamiątkowa ku czci zabójców kanclerza Dolfussa, Planetty i Holzwebera.

## Siedmioraczki

LA HAVANA, (PAT). — W miejscowości Bayamo urodził się Rafaela Cesanova, żona jednego z białych kolonistów, siedmioraczki i zdrowych dzieci.

## Mała Ententa lojalnie stoi przy Lidze Narodów

SINAIA, (PAT). — Po ostatnim posiedzeniu Stałej Rady Państw Małej Ententy, które odbyło się o godz. 17, ogłoszono komunikat, który stwierdza, że trzej ministrowie spraw zagr. dokonali przeglądu rozmaitych wydarzeń, które za znaczyły się w sytuacji międzynarodowej od ostatniego zebrania stałej rady i przyłączyli do szczegółowej wymiany poglądów na interesujące ich sprawy.

Rada Małej Ententy specjalnie zainteresowanie przywiązuje do niedawnego porozumienia anglo-włoskiego, które uważa za czynnik wielkiej wagi, mający na celu utrzymanie trwałego pokoju.

Stala Rada zbadała szczegółowo sprawę stosunków pomiędzy państwami Małej Ententy a Węgrami. Podtrzymuje ona jednomyślnie swe pragnienie kontynuowania będących w fok rokowaniach w celu przyczynienia się do ustalenia w basenie naddunajskim systemu porozumienia i zaulania.

Mała Ententa potwierdza lojalność uczuć swych członków wobec Ligi Narodów, podkreśla deklarację, złożoną w imieniu trzech krajów przez przedstawiciela Rumunii na ostatniej sesji Rady Ligi w styczniu r. b., wyraża swą wolę przyczynienia się w duchu tej deklaracji do urzeczywistnienia ideału współpracy między narodowej w rozumieniu autorów paktu Ligi. Stala rada przyjęła do wiadomości porządek obrad najbliższej sesji Rady Ligi i stwierdziła zgodność poglądów swych członków w sprawie stanowiska, jakie zająć ma delegat rumuński.

Stala rada zbadała z najwyższą uwagą pod względem prawnym i faktycznym nowo wytworzoną sytuację nad Dunajem z punktu widzenia systemu żeglugi i zgodnie uznała, iż leży w interesie wszystkich tych, którzy współpracowali pod względem wymiany ekonomicznej w rejonie naddunajskim, poszukiwanie środków najbardziej właściwych dla dalszego okazania swej współpracy moralnej, technicznej i materialnej w znalezieniu rozwiązania uwzględniającego wszystkie istniejące interesy.

## Krwawe demonstracje niemieckie w Czechach

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi: w związku z uszkożeniem pomnika Masaryka w Szemburku doszło wczoraj wieczorem do ostrych starć, jeden z robotników został pobity przez 4 czechoskich żołnierzy tak silnie, że zranił się w głowę, zalał się krwią i musiał być oddany pod opiekę lekarzom. Po seł partii niemiecko - sudeckiej Ryszard Knorre zażądał sporządzenia skargi przeciwko sprawcom zranienia robotnika.

Podobny fakt zdarzył się w domu ludowym, gdzie żołnierz Czech zranił bagnetem bezrobotnego Niemca. Około 20 młodzieńców czechoskich urządzo-

demostrację przed lokalem powiatowym partii niemiecko - sudeckiej, lecz z chwilą gdy zaczęli znieważać organizację, zostali rozpedzeni przez policję. W ciągu nocy, ściśle o godz. 1 i wybito kamieniami szyby w lokalu organizacji niemiecko - sudeckiej. Nad ranem sprowadzono do Szemburka posiłki policyjne z Berna w sile 200 ludzi. W kołach niemieckich przy puszcza się, że w mieście wprowadzony zostanie stan wyjątkowy. Władze partii niemiecko - sudeckiej wezwały swych członków, by dzień urodzin Konrada Henleina świętowali w ścisłych kółkach rodzinnych i nie przenośli uroczystości na ulice.

## Niemcy sudeccy wysuwają żądania wobec premiera Hodży

BERLIN, (Pat). Biuro partii Niemców sudeckich komunikuje, że dwaj posłowie tego stronnictwa odbyli z premierem Hodżą rozmowę, w czasie której „wyjaśnili mu stosunek Niemców sudeckich do ostatnich wypadków oraz wysunęli pewne zasadnicze żądania”.

Fakt, że w Opawie jeden z Niemców w dniu 1 maja został niebezpiecznie poraniony przez policję, uważają Niemcy sudeccy za niezbyt dowód, że czeskie organy bezpieczeństwa przekroczyły granicę neutralności politycznej. Jedynie dzięki energicznej akcji miejscowych kierowników partii Niemców sudeckich zdo-

lano uniknąć gwałtownej reakcji ze strony ludności niemieckiej na taki postępek.

Poza tym obaj posłowie zawiadomili premiera Hodżę o represjach dyscyplinarnych i gospodarczych, jakie spotkały Niemców sudeckich za udział w święcie 1 maja oraz stwierdzili, że tego rodzaju prześladowania sprzeczne są z konstytucją. Na zakończenie przedstawiciele partii Henleina w imieniu swej organizacji zwrócili uwagę premierowi, że tego rodzaju taktyka ze strony czeskosłowackiej nie przyczynia się do umożliwienia rozwiązania problemu sudeckiego w duchu mowy karlsbadzkiej.

Rewia w dniu 3 Maja w Warszawie



Efektowne popisy kawalerzystów tzw. dzigilówka.

# Finansowa akcja Daladiera i stabilizacja franka

PARYŻ, (PAT). — Środowe uchwały rządu zostały wykonane i przeprowadzone na rynku finansowym szybko i precyzyjnie. Frank francuski ustabilizował się w ciągu czwartku zarówno w Paryżu, jak i na giełdach zagranicznych na poziomie odpowiadającym mniej więcej 179 frankom za funt angielski. Operacja ta nie wywołała żadnego poważniejszego zaniepokojenia ani zamieszek w kołach finansowych, a pewne obawy, czy czasem Anglia, Szwajcaria, a może i Ameryka nie pójdą za wzorem Francji i nie obniżą również poziomu swych dewiz zostały szybko rozproszone przez oficjalne komunikaty Ameryki, Anglii i Szwajcarii, że kraje te nie zamierzają obniżyć wartości swych walut.

Choć minister finansów Marchand deau oświadczył, że środowe uchwały rady ministrów nie ustaliły stabilizacji ani jej poziomu, lecz tylko określiły dolną granicę franka, poniżej której rząd francuski nie pozwoli, i że operacja czwartkowa w wykonaniu uchwał rady ministrów była tylko operacją przygotowującą właściwą stabilizację, w kołach finansowych dzień wczorajszy i dzisiejszy są uważane za dni stabilizacji franka de facto z tym, że dekret ustalający wartość złotą franka francuskiego w niewielkich tylko rozmiarach może zmienić obecny stosunek franka do funta i to w ten sposób, że odchylenie to będzie raczej na korzyść franka, aniżeli poniżej obecnego poziomu.

Duże zadowolenie i bardzo dobre wrażenie wywołała też wiadomość, że w transakcjach terminowych w Londynie frank francuski notowany był na termin trzy miesięczny wyżej, niż przy transakcjach gotówkowych. Paryska prasa popołudniowa zwraca uwagę, że od kilkunastu miesięcy nie było podobnych notowań terminowych franka na giełdzie londyńskiej. Po pierwszej transzy dekretyw, które uznane zostały za bardzo umiarkowane i raczej wywołały pewne rozczarowanie przemówienie premiera Daladiera i operacje finansowe, przeprowadzone we czwartek, zostały przyjęte jako objaw dużej odwagi decyzji premiera i jako zapowiedź głębiej i szerzej sięgającej polityki finansowej.

Przed ukazaniem się pierwszych dekretyw zapowiedziane i oczekiwane było wypuszczenie bonów pożyczki obrony narodowej. Po oświadczeniu premiera Daladiera, zapowiadającym obniżenie kursu franka do dzisiejszego poziomu, w kołach finansowych i politycznych przypuszczano, że dekret, ustalający nowy parytet franka, ukaże się dość szybko, albowiem wydanie takiego dekretu pozwoliłoby z miejsca na przerachowanie zapasów złota Banku Francji, co dałoby skarbowi państwa poważną sumę, sięgającą niemal 50 miliardów franków. Wynika z tego, że rząd spłaciłby natychmiast wszystkie kre-

dyty bezprocentowe, jakie zaczerpnął w banku Francji na mocy specjalnych konwencji z 1936 i 1937 r., a nawet pozostałyby mu suma 5 do 6 miliardów franków jako czysty dochód skarbu. Byłaby to jednak droga najmniej oporna, która pozostawiałaby wrażenie tendencji inflacyjnych obecnej polityki rządu, tym bardziej, że otworzyłaby ona odrazu na nowo proces wyszukiwania kredytów bezprocentowych z banku Francji, dających duże możliwości dyspozycyjne. W ciągu dnia czwartkowego wyjaśniło się jednak, że rząd nie ma zamiaru iść po tej drodze najłatwiejszej, lecz pragnie przeprowadzić sanację finansów stopniowo i metodycznie.

Obecnie po przeprowadzeniu stabilizacji faktycznej rząd posiada do dyspozycji z kredytów bezprocentowych w banku Francji jeszcze kwotę ok. 7 miliardów franków. W ciągu najbliższego tygodnia oczekiwane jest wypuszczenie nowej emisji krótkoterminowych bonów obrony narodowej, które byłyby oprocentowane

dość nisko i byłyby wypuszczone na kwotę stosunkowo niewielką 1 i pół do 3 miliardów franków. W ten sposób rząd miałby do dyspozycji około 10 miliardów, które pozwoliłyby na pokrywanie dotychczasowego deficytu budżetowego, wynoszącego ok. miliarda franków tygodniowo, do drugiej połowy lub nawet do końca lipca. Dopiero zatem na połowę lipca oczekiwane jest przeprowadzenie definitywnej stabilizacji franka na nowym poziomie przez ustalenie nowego parytetu złota. Operacja ta poprzedzi prawdopodobnie projektowaną wielką pożyczkę obrony narodowej, która opiewałaby na 10—15 miliardów franków, rząd bowiem, pomimo możliwości, jakie da skarbowi przez rachowanie zapasów złota, nie zamierza się wyrzec projektu pożyczki obrony narodowej, aby w ten sposób podkreślił tym mocniej różnicę między nadzwyczajnym budżetem zbrojeniowym a budżetem zwyczajnym, w którym będą czynione duże reformy, zmierzające do zmniejszenia deficytu.

## Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna

podaje do wiadomości posiadaczy książeczek premiovych w kasie, iż w losowaniu odbytym w dn. 5 maja 1938 r. **wygrane po zł 50** każda padły na następujące numery: **15307, 15319, 15254, 15233, 15282, 15226.**

## Frank francuski już nie spadnie Wspólne narady Francji, Anglii i U S A

LONDYN, (PAT). — Kanclerz skarbu sir John Simon oświadczył w Izbie Gmin na temat dewaluacji franka, że rząd francuski z początkiem tygodnia powiadomił rząd brytyjski, iż uważa za możliwe utrzymanie franka na obecnym poziomie i że nosi się z zamiarem obniżenia kursu. Podobne oświadczenie zostało udzielone przez rząd francuski rządowi Stanów Zjednoczonych. Zgodnie z trójporozumieniem monetarnym, między rządami W. Brytanii Francji i Stanów Zjednoczonych nastąpiły w tej sprawie narady. Rząd francuski udzielił zapewnień, iż zamiarem jego jest aby w rezultacie obecnych posunięć uzyskać kurs waluty, odpowiadający rzeczywistości gospodarczej kraju, ale nie udzielający Francji żadnych konkurencyjnych korzyści handlowych i że po obecnym obniżeniu nie nastąpią już żadne dalsze obniżenia kursu.

Po naradach z rządem amerykańskim rząd brytyjski doszedł do przekonania, że

akcja Francji jest zgodna z trójporozumieniem monetarnym i że porozumienie to posiada nadal w pełni w mocy. Sir John Simon dodał następnie, że w Waszyngtonie nie kategorycznie i oficjalnie zaprzeczono, jakoby kurs dolara miał ulec obniżeniu. W Brytanii również nie nosi się z zamiarem dostosowania kursu funta sterlinga do franka.

## Masa dresowe?



**ZAJĄZ NA TYCHMIASZ  
MOTOPIRNY  
„MOTOR”**

## Higiena — to zdrowie

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechanicznie wykonane opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny.

**MASZYNOWO — BEZ DOTYKU RĄK** wykonane proszki „Migreno - Nervosin” z KOGUTKIEM w TOREBKACH (nowe opakowanie) DAJE TĘ GWARANCJĘ.

Dbając więc o własne zdrowie, żądajcie proszków z KOGUTKIEM tylko w MECHANICZNIE WYKONANYCH TOREBKACH, — gdyż dzięki temu unikniecie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki.

## Giełda warszawska

z dnia 5 maja 1938 r.

Belgi belgijskie . . . . .	89,57
Dolary amerykańskie . . . . .	529,00
Dolary kanadyjskie . . . . .	526,50
Floreny holenderskie . . . . .	295,89
Franki francuskie . . . . .	15,30
Franki szwajcarskie . . . . .	121,95
Funt angielski . . . . .	26,53
Guldeny gdańskie . . . . .	100,25
Korony czeskie . . . . .	13,00
Korony duńskie . . . . .	118,45
Korony norweskie . . . . .	133,28
Korony szwedzkie . . . . .	136,74
Liry włoskie . . . . .	23,30
Marki fińskie . . . . .	11,73
Marki niemieckie . . . . .	213,07
Marki niemieckie srebrne . . . . .	116,00
Tel Aviv . . . . .	26,20

### Papiery procentowe:

Pożyczka wewnętrzna . . . . .	65,00
Pożyczka inwestycyjna pierwsza . . . . .	—
Pożyczka inwestycyjna druga . . . . .	82,38
Pożyczka konwersyjna . . . . .	70,00
Pożyczka konsolidacyjna . . . . .	68,25
8 proc. ziemskie doł. kupon . . . . .	83,24

**DRACENA duża szerokolistna**  
sprzedaje się. — Wilno, Stalowa 3

## Wiadomości radiowe

### KURSY PRZECIWKAZŁOŒENIOWE.

Rozgłośnia Wileńska Polskiego Radia wspólnie z Towarzystwem Kursów Technicznych organizuje Kurs Zwalczenia Zakłóceń Radiowych dla pp. monterów, instalatorów i pracowników technicznych firm radiowych. Kurs trwać będzie 7 dni, przy czym wykłady odbywać się będą w godzinach poobiednich w lokalu Tow. Kursów Technicznych — ul. Holenderska 12 (Gmach Państwowego Szkoły Technicznej).

Pierwszy wykład odbędzie się w sali wykładowej Zakładu Fizycznego U. S. B. — ul. Nowogrodzka 22 w dniu 11 maja r. b. o g. 17.00.

Zapisy i informacje przy ul. Holenderska 12, tel. 171, codziennie od godz. 17.00 do 18.30 oprócz sobót i świąt.

### „ZEMSTA” FREDRY dla radiolubnych.

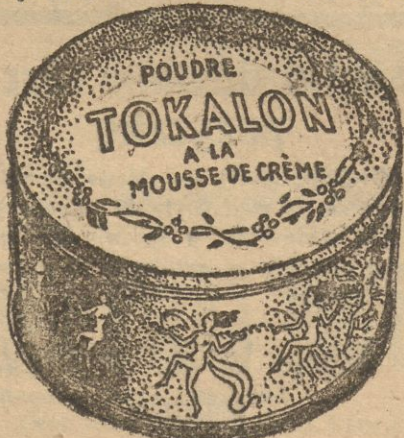
Dnia 6 maja o godzinie 19.00 Polskie Radio wznawia arcydzieło fredrowskie — „Zemsta” w radiofonizacji i reżyserii Tadeusza Byrskiego. Audycje opatrzy słowem wstępnym Tadeusz Zeleński - Boy. Opracowanie muzyczne Stanisława Nawrockiego. Nadawanie komedii Aleksandra Fredry w specjalnym cyklu radiowym pozwala słuchaczom przypomnieć sobie całokształt twórczości scenicznej ojca komedii polskiej. Audycje te starannie opracowane przy specjalnym doborze sił artystycznych wystawiane są przez różne rozgłośnie.

W audycji piątkowej, nadawanej z Warszawy, wezmą udział: Stefan Jaraż, Jerzy Leszczyński, Mariusz Maszyński, N na Świerczewska, Helena Sulima, Stanisław Danilowicz i Jerzy Roland.

### MIECZYSLAW FOGG ŚPIEWA dla radiolubnych.

W piątek, dnia 6 maja o godz. 20.30 śpiewać będzie dla radiolubnych Mieczysław Fogg. Audycja ta będzie miała okazję usłyszenia popularnego piosenkarza, który wraz z Chórem Dana coraz częściej przebywa na tournée zagranicznych. W programie ułubie na przez słuchaczy piosenki.

Puder do twarzy dziesięciokrotnie silniejszy i lżejszy niż to kiedykolwiek zostało osiągnięte! Tylko puder utrzymujący się w powietrzu jest użytkowany! Na tem polega nowy zadziwiający sposób fabryki pewnego paryskiego chemika — zaadaptowany obecnie przez firmę Tokalon.



Sprawa to, że Puder Tokalon spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudu Tokalon, przylega równo i gładko, pokrywając skórę jakby niewidzialną powłoką piękności. Wynikiem tego jest zupełnie naturalnie wyglądające piękno. Różni się tak bardzo od staromodnych pudrów, które nadawały wygląd „maquillage'u”. Puder Tokalon zawiera pozostem Piankę Kromową, dzięki której trzyma się w ciągu 8-ju godzin. W najbardziej dusznej sali restauracyjnej twarz Pani nie będzie nigdy wymagała przypudrowania, jeżeli używa Pani Pudu Tokalon. U szczyłku przetłoczonej nosey cera Pani będzie świeża i pozbawiona polysaku.

ś. † P.

## Mieczysław Snarski

Inżynier-chemik

zmarł nagle w dn. 5 maja 1938 r. w w. lat 63 w maj. Stara Żosna pow. postawskiego, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

**Żona, Córka i Rodzina**

## Podziękowanie

Wszystkim, którzy okazali mi pomoc i współczucie oraz brali udział w pogrzebie ś. p. męża mego **Władysława Zubowicza**, a w szczególności Wielobnym Ks. Ks. Mościckiemu i Wielkiewiczowi, Klerowi, Izbie Rzemieślniczej, Izbie Przemysłowo-Handlowej, Związkowi Rzemieślników Chrześcijan, Stowarzyszeniu Meżów Katolickich im. św. Krzysztofa, oraz Cechom składam tą drogą wraz z dziećmi, najserdeczniejsze „Bóg zapłać”

**Stefania Zubowiczowa**

## Wicemin. Nakonecznikoff-Klukowski na Rossie

W dniu 5 bm. wiceminister spraw wewnętrznych dr Bronisław Nakonecznikoff-Klukowski w godzinach porannych złożył hołd Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie, składając u stóp mauzoleum wieniec opasany szarfą o barwach Virtuti Militarii.

## Studenci węgierscy w Wilnie

W niedzielę, 8 bm. o godz. 17.00 po ciągiem warszawskim przybywa do Wilna reprezentacyjna wycieczka studentów uniwersytetu w Szeged pod kierownictwem dziekana wydziału humanistycznego tego uniwersytetu prof. Hildebrandta Varkonyi. Wycieczka składa się z 43 studentów, członków chóru akademickiego tego uniwersytetu pod batutą dr. Aleksandra Török. Ponadto z chórem jadą pianistka L. Keresz, skrzypek Tibor Varga i lekktor Ludwik Kertesz.

Chór wystąpi z trzema koncertami. — Oficjalny koncert odbędzie się w poniedziałek, dn. 9 bm. o godz. 20 w sali Śnia dechich USB. Niezależnie od tego chór wystąpi z dwoma koncertami bezpłatnymi dla młodzieży szkolnej i wojska. Koncert dla młodzieży szkolnej odbędzie się we wtorek, 10 bm. o godz. 12.30 w Sali Miejskiej, koncert zaś dla Zw. Strzeleckiego i wojska tegoż dnia o godz. 16.30.

Program pobytu przewiduje, poza koncertami, złożenie w poniedziałek o godz. 9 wińca u stóp płyty grobowca z Sercem Marszałka Piłsudskiego, dalej złożenie wińca przy płaskorzeźbie Stefana Bałogiego w uniwersytecie i na grobach żołnierzy węgierskich, poległych w czasie wojny światowej, a pochowanych na cmentarzu wojskowym przy ul. Zakrętowej. Po nadto studenci węgierscy zwiedzą zabytki wileńskie i wyjadą na wycieczkę do Trok.

Wycieczka jest gościem uniwersytetu i młodzieży akademickiej. We wtorek, 10 bm. o godz. 20 goście będą podejmowani w sali Ogniska Akademickiego.

## Kronika telegraficzna

— Prezydent Estonii mianował premierem p. Enepalu, który, jak wiadomo dotychczas pełnił zastępczo funkcje premiera.

— Poseł R. P. Arciszewski z małżonką opuścił wczoraj Bukareszt, udając się samochodem przez Sinaie i Kluj do Warszawy.

— Dr. Eckener wyjechał wczoraj do Stanów Zjednoczonych, gdzie zostanie przyjęty przez prezydenta Roosevelta, z którym omówi zagadnienia, dotyczące komunikacji powietrznej.

— Sekretarz stanu Hull (USA) przesłać ma w dniu dzisiejszym komisji spraw zagranicznych senatu pismo, precyzujące stanowisko rządu St. Zjednoczonych w sprawie embargo na broń, przeznaczoną dla Hiszpanii. Komisja zbierze się niezwłocznie po otrzymaniu tego pisma.

— Były rumuński premier Goga uległ atakowi ogólnego paraliżu. B. premier znajduje się obecnie w swym pałacu w Ciucea pod Cluj. Stan chorego, który liczy 58 lat, jest niepokojący. Goga jest profesorem literatury rumuńskiej na uniw. w Cluj i członkiem akademii rumuńskiej. W życiu politycznym odgrywał poważniejszą rolę jako prezes partii chrześcijańsko-narodowej.

Przy **BÓLACH GŁOWY** NERWOBÓLACH I GRYPY stosuje się **PROSZKI** DLA DOROSŁYCH ZE ZIN CHERL **KOWALSKINA**

Najcięższe ostrza świata! **Toledo**

## Czechosłowacja ma znaczne trudności finansowe

PRAGA, (Pat). Jak wiadomo, finansowe państwa czechosłowackiego nie są zrównoważone a ostatnie okresy budżetowe kończą się stale miliardowymi deficytami. Pomimo wznoszącej koniunktury, wywołanej światowymi zbrojeniami, trudności

finansowe w Czechosłowacji nie ustają. Obecnie poczynają się rozchodzące pogłoski o konieczności rozpisania nowej pożyczki. Tymczasem jednak dla pokrycia bieżących wydatków rząd zwiększa ilość bilonu o 100 proc. z 1,2 na 2,4 miliardy k. cz.

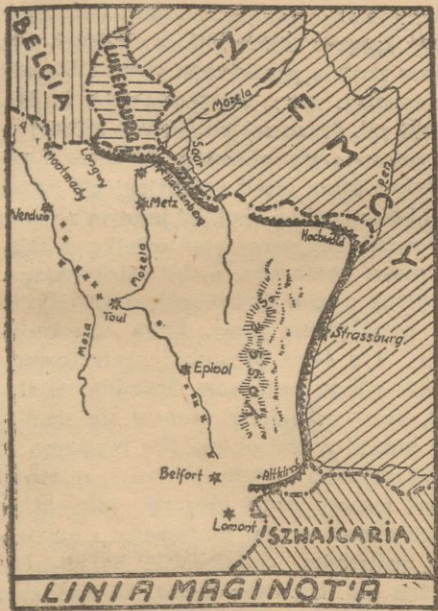
## Ostrą cenzurę prewencyjną wprowadzają Węgry

BUDAPESZT, (PAT). — Izba posłów przyjęła wczoraj znaczną większością głosów tekst nowej ustawy prasowej, wprowadzającej cenzurę prewencyjną. Według nowej ustawy, wszystkie książki, broszury, ulotki, czasopisma mają być przedkładane w jednym egzemplarzu władzom prokuratorskim celem przeprowadzenia cenzury jeszcze przed ukończeniem ich druku. Jeśli władze prokuratorskie nie wyślą do władz sądowych w ciągu 8 dni z wnioskiem o konfiskatę, odnośnie wydawnictwa może być kolportowane.

Jeśli władze prokuratorskie znajdą w danej książce, czasopiśmie czy ulotce znamiona przestępstwa, autor może być pociągnięty do odpowiedzialności, nawet gdy druki te nie były kolportowane, lub nie ukazały się w sprzedaży publicznej. Ustawa przewiduje następnie, że władze sądowe, rozpatrując sprawę konfiskaty, mogą wydać zarządzenie, zabraniające zamieszczania sprawozdań z procesu, a nawet jego wyroku w prasie. Wszystkie istniejące czasopisma powinny ponownie uzyskać pozwolenie na ich wydawanie.

Świat pod bronią

# Linia Maginot



Myśl budowania umocnień granicznych, dających ochronę przed inwazją z zewnątrz, ma za sobą głęboką tradycję. Bodaj największą tego rodzaju imprezę zapoczątkował w 3 wieku przed Chrystusem książę chiński Tsin, budując sławny mur chiński na północnej granicy ówczesnych Chin.

Rzymianie przepołowili Europę murem obronnym. Anglicy przecięli swoją wyspę taką samą budowlą przed najazdem z północy.

Dzisiejsze umocnienia graniczne, zbudowane przez Francję, stały się synonimem współczesnego „muru chińskiego”. Jakkolwiek nie wiele można powiedzieć na temat technicznych szczegółów tego imponującego urządzenia, to jednak mniej lub więcej powołane pióra lubią nawracać do tego tematu, jako dosyć wdzięcznej sensacji.

Francuski stalowy pas graniczny pochłonął grube miliony. Już w roku 1934, a więc po pięciu latach pracy, koszt dokonanych urządzeń był oceniany na 133 miliony dolarów. Jest więc rzeczą naturalną, iż przede wszystkim powstaje pytanie — czy tego rodzaju impreza jest celowa. Ważący się w gruzach mur chiński, nie mając dzisiaj żadnego znaczenia obronnego, stanowi argument dla niejednego sceptyka. Czy aby podobny los nie spotka pogranicznych fortyfikacji francuskich? Czy przy dzisiejszym tempie techniki wojennej włożone mi

Cicho sza

## Pokój i kapelusze

Dwie przyjaciółki na śmierć i życie to znaczy, aż do pierwszego większego nieporozumienia, pani Mycia i pani Kicia spotykały się w Czerwonego Sztrala. Spóźniona wiosna tegoroczna nie miała, jak widać większego wpływu na zakupy wiosenne. Obie panie szczebiotały na ogólnościowy temat swojej płci.

Jakto, więc ten twój sknera zgodził się na kupno letniego płaszczka i kapelusza, zdziwiła się pani Mycia.

Po pierwsze mój mąż nie jest wcale sknerą odcieła oburzona pani Kicia, a po drugie to ty właściwie sama jesteś sobie winna.

— Nie rozumiem.

— Nic nie czytasz, niczym się nie interesujesz.

— Nieprawda, ale co to ma do kapelusza?

— Bardzo. Mój mąż uległ ponieważ przekonałam go, że pokój europejski jest zagrożony, ale trzeba moja droga coś czytać, przy najmniej gazety.

— Nie znoszę gazet i uważam, że przecież trzy po trzy. Nie rozumiem co ma wspólnego pan Henio z lekturą i twoim płaszczem.

— Doprawdy zadziwił mnie brakiem intencji chciałam powiedzieć domyślności. Wy tłumacz mi jak łopata. Powiedziałam Henio: tak: Mój drogi, pokój europejski jest w białym zagrożony. Roosevelt pojechał do Rzymu i coś tam knuje z Mussolinim. Stalin wybrał się do Hitlera. Francuzi czekają na przyjazd pary angielskiej. Horthy klóci się z Massarykiem o Sudety. Beck jedzie do Szwecji. Na co czekasz? Czy chcesz, żeby kapelusze i płaszczki podróżowały? Przecież wiesz, że kuce chowają towary, jak tylko wybuchą wojna, a potem drą dziesiątą skórę. Czy ty, ożwiowku, masz olej w głowie? Czy chcesz żebym zapłaciła później dziesięciokrotnie więcej?

— I przekonałaś go?

— Naturalnie, od razu, tym bardziej, że Henio nie czyta gazet.

— Kiciu, jesteś genialna. Napisz mi na karteczce jak jest z tym pokojem, a ja zaraz to odraportuję memu Kociowi. Tylko nie będę tak skromna jak ty. Każę mu jeszcze zrobić miły zapasik bielizny.

N. N. N.

lioni zdążą chociażby się zamortyzować? Rzecz w każdym razie godna namysłu.

H. R. Knickerbocker w swoich referatach z granicy francusko-niemieckiej przytacza pogląd gubernatora wojskowego Strassburga, generała Kamila Walch'a na tę sprawę: — Nowe fortyfikacje każą nieprzyjacielowi namyślić się dwa razy, za nim zechce przekroczyć granicę. Być może, że to wystarczy. Fortyfikacje nasze są dość mocne, by pobudzić do zastanowienia. Nie jestem jednak optymistą.

W dzisiejszych starciach zbrojnych najgroźniejszym elementem wojny jest zaskoczenie. Przy armiach uzbrojonych w stal i beton trudno myśleć o skuteczności „walki wręcz”, chociażby odbywała się ona nie na bagnety, lecz na 32-centymetrowe haubice. Istotnym elementem strategii, mogącym zapewnić utęskniony przez każdego wodza ruch, jest właśnie zaskoczenie. Nie wykluczone, że takim zaskoczeniem — i to rozstrzygającym — będzie wdarcie się pancernych dywizyj do kraju, zanim ambasadorowie wymienią „ostre i stanowcze” noty. Dzisiaj liczymy się z tym, że wojna będzie wypowiedziana wtedy, kiedy zdecydowane obywatelnie nie przeciwnika stanie się już faktem dokonanym.

Biorąc rzeczy z takiego właśnie punktu widzenia, francuskie umocnienia graniczne nabierają sensu. Mają one dwa zadania do spełnienia. Po pierwsze — przy szczytłych stanach pokojowych wojska francuskie go muszą dać duże oszczędności w obsadzie sił, mających przeciwstawić się pierwszemu uderzeniu na początek wojny. Po drugie — dać skuteczną ochronę przed nagłą inwazją do najbardziej poważnych zagłębi górniczych. W późniejszych fazach wojny umocnienia te pozwolą na oszczędzenie sił na odcinkach biernych, a skupienie ich tam, gdzie się szykuje zdecydowane działanie zaczepne. Jednocześnie z tym tak zwane działania pozorne przeciwnika, mające odciągnąć uwagę od miejsc, gdzie się przygotowuje ofensywa, skazane są na niepowodzenie.

Francuskie umocnienia graniczne stanowią jeden wielki system od Morza Śródziemnego do kanału La Manche. Podstawą organizacji tych umocnień są t. zw. rejonów umocnionych, między którymi często rozciągają się samodzielne odcinki umocnione.

Rejon umocniony stanowi pełny system obrony, a więc zawiera on główną pozycję oporu, ma zapewnić nie liczne i dobrze osłonięte środki do wodzenia, ma gruntownie przygotowane tyły i zgromadzone duże zapasy wszelkich materiałów, pozwalające na przetrwanie nawet w wypadku odciznienia. Rejon umocniony wszakże nie jest tym samym, co twierdza przedwojenna; nie są one systemem zamkniętym; przy prowadzeniu walki ko rzystają z uzupełnień wnętrza kraju, podobnie jak inne wielkie jednostki armii.

Jak podają czasopisma niemieckie, granica włoska, bogata w przeszkody naturalne, ma w tym systemie 3 samodzielne odcinki umocnione, granica szwajcarska — jeden.

Najbardziej rozbudowaną częścią systemu nadgranicznego jest granica niemiecka. Część ta nosi nazwę „Linii Maginot'a” i obejmuje linię Renu

i północną część Lotaryngii. Linia ta posiada 3 rejonów umocnionych: „Belfort”, „Lauter” i „Metz”. Idea rozmieszczenia tych rejonów jest taka, iż stoją one na drodze najbardziej korzystnych, szybkich i silnych wypadów ofensywnych nieprzyjaciela. Między tymi rejonami rozciągają się samodzielne odcinki umocnione.

W Longwy „Linia Maginot” łączy się z podobnie urządzonymi umocnieniami granicznymi belgijskimi. Umocnienia te rozciągają się do Holandii. Niemniej jednak na granicy francusko-belgijskiej są urządzone samodzielne odcinki obronne przez twierdzę Montmedy, Ardeny, Mauberge i Flandrię do morza. Roboty nad granicą belgijską mają być zakończone w 1939 roku.

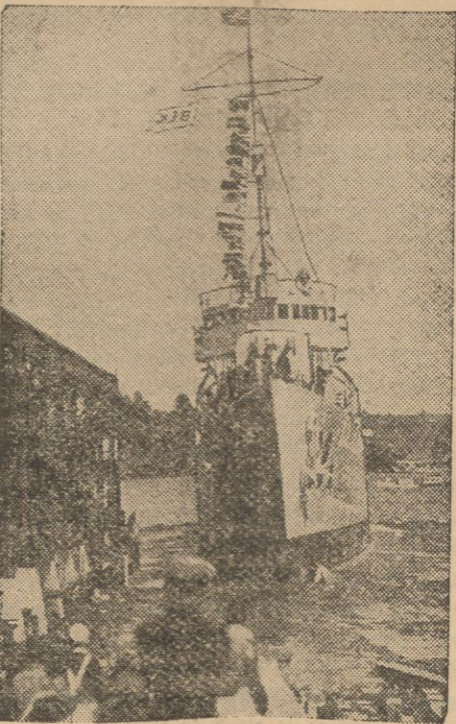
Sam układ terenu wskazuje, gdzie się mieści punkt węzłowy całości systemu. Od zachodu odcinek Renu, kanał Ren-Rodan, Wogezy no i stare fortyfikacje francuskie stanowią z natury rzeczy teren dosyć trudny do szybkiego sforsowania. Lecz od północy (Saara) jest prawie zupełny brak przeszkód naturalnych. To też odcinek ten jest najbardziej zagrożony, a więc: węzeł systemu jest rejon „Metz”. Odpowiednio do warunków odcinek ten jest najpoważniej umocniony.

„Linia Maginot” nie jest łańcuchem twierdz. Jest to zupełnie nowo cześnie pomyślany system obrony. Pozycja główna poszczególnego umocnienia obejmuje t. zw. dzieła (ouvrage de fortification) i punkty oporu oddziałów, walczących na między polach. Przedni skraj pozycji położony jest za przeszkodą naturalną, w razie potrzeby wzmożoną przeszkodami sztucznymi i minami przeciwczołgowymi.

W walce będzie chodziło o zdobycie dział, ponieważ są one położone na taktycznie ważnych punktach. Przedarcie się nawet poza działa bez ich zdobycia nie rokuje żadnych widoków powodzenia.

Ponieważ utrata dział może gro

## Zbrojenia amerykańskie



Jeden z ostatnich, najnowszych amerykańskich pancerników (Sampson), który został niedawno spuszczonej na wodę. Nowy amerykański okręt wojenny posiada pojemność 1.850 ton.

# Nasi Tatarzy

W sierpniu r. b. będę mógł obchodzić piętnastolecie sąsiedzkiego współżycia z Tatarami w okolicy Sorok Tatarsy pod Wilnem (gm. rudomińska). Ten stosunkowo długi okres czasu pozwolił mi na bliższą znajomość życia religijnego i społecznego naszych Tatarów, osiadłych za czasów wielkiego księcia Witolda.

Nad rzeką Wąką były pierwsze osady tatarskie na Litwie.

Nazwa Sorok Tatarsy powstała podobno z numeracji osad.

Nasi Tatarzy pochodzą z Krymu. Obecnie, według statystyki na 1 stycznia 1937 roku, jest ich 5811 osób (mężczyzn 2827 kobiet 2983) i tworzą (przeważnie w woj wileńskim i nowogródzkim) 19 następujących gmin wyznaniowych:

Bohoniki, pow. sokólski — 327 osób  
Doksyce, pow. dziśnieński — 456 osób

Doubuciszki, pow. mołodecki 402.  
Kleck, pow. niewieski 228 osób.

Kruszyniany, pow. grodzieński 338  
Lachowicze, pow. baranowski — 199

Łowszyce, pow. nowogródzki — 38

Miadziół, pow. postawski — 243 osób  
Mir, pow. stołpecki — 95 osób.

Murawczyzna, pow. lidzki — 478.  
Niekraszuńce, pow. lidzki — 244.

Niemież, pow. wil.-trocki — 140 osób  
Nowogródek — 752.

Osmołowo, pow. niewieski — 205.  
Stolim — 414 osób.

Sorok Tatarsy, pow. wil.-trocki — 191.  
Warszawa — 86 osób.

Widze, pow. brasławski — 750 osób.  
Wilno — 225 osób.

17 gmin wyznaniowych (parafii) posiada meczety, reszta zaś, a więc 2 gminy mają Domy Modlitwy.

W Warszawie ma powstać w niedługim czasie wielki meczet murywany o prawnym stylu wschodnim z czterema minaretami.

Będzie to meczet reprezentacyjny wśród Tatarów, zarówno w kraju jak i za granicą, szczególnie w Indiach i w Kairze odbywa się już na ten cel zbiórka pieniędzy.

Warszawa ofiarowała plac pod budowę meczetu.

Na czele Komitetu budowy meczetu w

Powierzchnia ziemi nieczym nie zdradza tego, co się pod nią znajduje. Szare płyty betonu, wycierające spod murawy, już z odległości drutów kolezastych są mało widoczne, dla lotnictwa zaś — wcale.

Forty są prawie dosłownie podziemnymi miastami. Są one zmechanizowane do najdalszych możliwości, mają własne źródła energii, elektrownie, wewnętrzne kolejki, windy itp. Zapasy materiałów technicznych zapewnia całkowitą samowystarczalność w zakresie remontów i napraw.

Aprohwacja tak potężnego organizmu, przy uwzględnieniu możliwości jego otoczenia ze wszystkich stron, stanowi oczywiście bardzo poważne zagadnienie. Specjalne urządzenia zabezpieczają dostawę żywności na okres długich miesięcy. Zapasy wody czerpane są z własnych studzien w poszczególnych fortach.

Nawet obrona przeciwwzrostowa została podobno rozwiązana w sposób zasadniczy t. zn. przez zapewnienie nadciśnienia powietrza w poszczególnych schronach.

Jeżeli można rozmaicie sądzić o

(Dokończenie na str. 5)

I. Kor.

# DRUSKIENIKI

101-y sezon NAD NIEMNEM 101-y sezon

SOLANKA DO PICIA

KAPIELE SOLANKOWE BOROWINOWE KWASOWE TLENOWE PIANKOWE

ELEKTRO- i WODOLECZNICTWO. INHALATORIUM. IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.

ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU. KAPIELE KASKADOWE. PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA.

Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskienkach, Związek Uzdrowisk Polskich w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu” w kraju i za granicą

## NA WIDOWNI

ZJAZD INTELIGENCJI LUDOWEJ.

W dniu 2 i 3 maja obradował w Warszawie I Walny Zjazd Delegatów Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi. Obrady, zagal gen. Andrzej Galica, zapraszając do prezydium p. dr. Pełkę Wiktora, jako przewodniczącą, oraz p. prof. Bujaka ze Lwowa, dr. Kiptę z Katowic, wójta Józefa Niezgogę z Wielkopolski i sekret. M. Kafła z Warszawy. Przemówienie zasadnicze wygłosił prof. Bujak. Sprawozdanie z działalności złożyli: dr. Cłkowski, mgr. Bryja, insp. Gauden i Kaslewicz.

W drugim dniu zjazdu dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: prezes — prof. Bujak, wiceprezes — 1) gen. Galica, 2) mgr. Bryja, 3) Wojdyna; sekretarz: gen. Grzejdział Stan., Kafel Mieczysław, skarbnik — Gauden; członkowie: dr. Cłkowski, inż. Sarnecki, nac. Dziedziela i dr. Kipta. Zjazd wysłał depeszę holdowniczą do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Smiętego-Rydzka.

OBRADY N.K.W. STR. LUDOWEGO

NKW Stronnictwa Ludowego w pełnym składzie obradował pod przewodnictwem p. M. Rataja nad obecną aktualną sytuacją polityczną. Przeprowadzono szczegółową dyskusję, nie podejmując żadnych uchwał. Powzięto decyzję urządzenia święta ludowego w tym roku w pierwszy dzień Zielonych Świątek, w granicach obchodów powiatowych.

Po zreferowaniu uchwał głównej komisji gospodarczej przez wiceprezesa Mikołajczyka dotyczących zagadnień zawodowo rolniczych NKW uchwały te zaakceptował.

PO UROCZYSTOŚCIACH PIERWSZOMAJOWYCH.

W szereg miejscowości w Małopolsce w obchodach pierwszomajowych, urządzone przez PPS, brały udział delegacje Stronnictwa Ludowego. W Limanowej udział brała banderla konna. Zapadło również na tych zgromadzeniach szereg uchwał w sprawach wsi.

DOC. CYWIŃSKI PRZEWIEZIONY DO SZPITALA.

Na mocy decyzji władz więziennych doc. Cywiński, skazany na 3 lata więzienia przez Sąd Okręgowy w Warszawie, przeniesiony został do szpitala przy więzieniu Mokotowskim. Jak wiadomo proces docenta Cywińskiego w drugiej instancji odbędzie się dn. 2 czerwca.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przewodniczącą w powiecie wileńsko-trockim

Warszawie stoi J. E. mufti wileński dr Jakub Szykiewicz.

Na czele zaś każdej gminy wyznaniowej stoi imam, czyli przełożony meczetu, który ma do pomocy muazzina, to znaczy duchownego, nawołującego wiernych do modlitwy.

Wszystkie gminy wyznaniowe podlegają muftiemu w Wilnie, który pełni władzę duchowną niezależną od innych instytucji religijnych w krajach wschodnich (autokefalia).

Trzeba tu nadmienić, że nasi Tatarzy stanowią grupę etniczną, do której należą również Tatarzy w Kowieńszczyźnie (w Kownie jest meczet murywany) i w Mińsku (tuż jest meczet murywany), a więc tzw. Białorusi Sowieckiej oraz Tatarzy — emigranci, zamieszkujący przedmieście Nowego Yorku — Brooklyn. Razem jest ich poza granicami Polski około 6000. (Cała więc ta grupa etniczna liczy około 12000 osób).

Tatarzy nasi nie zachowali swego języka. Mówią po polsku. Zachowali oni jednak szereg wyrazów wschodnich, zwłaszcza religijnych, jak np. dziamia — meczet, kitab — księga, mizar, albo żirec — cmentarz, eulia — święty itd.

Zachowały się również nazwy obrzędowe, oraz nazwy niektórych potraw, jak np. bielusz — pieróg z mięsem, dzajny — rodzaj placka, syta — woda z miodem itd.

Typ antropologiczny Tatarów tutejszego zwłaszcza na wsi i w tych miejscowościach, gdzie Tatarzy mieszkają masą jednolitą, jak np. w Murawczyźnie (koło lwia pow. lidzki) lub we wsi Widze (w pow. brasławskim) zachował wszystkie cechy słarotatarskie.

Tatarzy zachowali również specyficzne cechy psychiczne słarotatarskie, jak: wojowniczość, kult konia, (zachowała się tu też krymska pieśń tatarska Aklaban — o niewzruszonym koniu tatarskim), zamiłowanie do broni, pewną gwałtowność charakteru, oraz sentyment do wszystkiego, co pochodzi ze wschodu, chociaż dawno już ulegli wpływowi kultury zachodnio-europejskiej do czego dąży np. obecna zreligwowana Turcja.

Tatarzy w Polsce posiadają własną organizację. Jest to Związek Kulturalno-Oświatowy Rzeczypospolitej Polskiej.

Związek wydaje dwa czasopisma tatarskie: „Rocznik Tatarski” pod redakcją Kryczyńskiego i miesięcznik „Życie Tatarskie” pod redakcją Tuhan Baranowskiego w Wilnie.

# Pęknięta oś

## Na marginesie porozumienia Anglii i Włoch

— Good shot! — zawołał tenisista gdy przeciwnik jego doskonale uplasowaną piłką wyrwał mu decydującego o wygranej seta. Sportowy okrzyk „good shot!” przeznaczony jest dla galerii; przy „sporting spirit”, jaki obowiązuje do brych graczy. W duchu jednak myśli sobie ów gracz: „miech cię diabli wezmą!”

Podobnie w polityce. Gdy Anglia za warła porozumienie z Włochami, Niemcy zawołały: „good shot!”. Skierowane to było do Anglii, bo w danym wypadku po obu stronach courtu znajdowały się Niemcy i Anglia. A Włochy reprezentowały tego seta, którego trzeba było wygrać. Wygrała go Anglia, a z nim i mecz.

Anglii zarzucano często kunktatorstwo, brak decyzji i energii, gdy jednak na deszła odpowiednia chwila, umiała ona przeprowadzić swą partię i zwyciężyć. A chwila ta nadeszła, gdy Włochy przez przyłączenie Austrii do Niemiec znalazły się w tej samej sytuacji, w jakiej były przed wojną. Inaczej mówiąc, straciły one to, o co walczyły podczas wojny. Przez usunięcie neutralnego pasa, jakim była Austria, stały się Włochy znowu wobec niebezpieczeństwa pangermanizmu, który negle znalazł się u samych granic i niedwuznacznie przejawiał tendencje rozszerzenia swych wpływów na całą Europę centralną i na Bałkany. I tak jak w 1914 roku Mussolini, wówczas nieznaną działaczem lewicowym, występował za zerwaniem z trójprzymierzem i przyłączeniem się do Aliantów, tak i dzisiaj nie wahał się zarwać przymierza ze swym naturalnym sojusznikiem, jakim jest Anglia.

Każdemu państwu chodzi dzisiaj o to, aby utrzymać obecny stan posiadania. Włochy nie po to angażowały się w wojnę abisyńską, aby ponosić same straty, a nie mieć żadnych korzyści. Włochy jak i Anglia mogą wszystko zyskać przez zachowanie pokoju, a wiele stracić przez wplątanie się w jakieś zbrojne konflikty.

Ślawna „oś Berlin—Rzym” robiła z Włoch swego rodzaju wasala Niemiec. Mussolini wiedział, że wkrótce nastanie taki moment, iż Włochy będą wybierały gorące kaszłany z ognia dla Niemiec i Japonii. Zatem z Anglią na tle podboju Abisynii stwarzał sytuację dla Włoch bardzo niekorzystną tak ze względu na ostateczne uspokojenie podbitego kraju, jak i na jego eksploatację gospodarczą, która wymaga dużych kapitałów, jakich prze-

cież Niemcy nie mogły ofiarować. Z drugiej strony niemiecko-włosko-japoński trójką zagrażał interesom Anglii: Niemcy — na Morzu Północnym i w środkowej Europie, Włochy — na Morzu Śródziemnym i w Afryce, Japonia — na Dalekim Wschodzie. Dotychczasowa polityka angielska była bardzo niefortanna, nie przez szkodliwą ona ani zmilitaryzowaniu Nadrenii, ani zawojowaniu Abisynii, ani zbrojnymu najściu na Chiny przez Japonię.

Układ angielsko-włoski jest zupełnie naturalną konsekwencją wytworzonych stosunków, jest on logicznym wyjściem z impasu, w jakim znalazły się oba mocarstwa. Układ ten oczyszcza niezdrową atmosferę i stwarza nowe możliwości pokojowego rozwoju dla obu krajów. „Oś Rzym—Berlin” pozostaje, ale nie jest tr-

zującą sama oś. Coś tam pękło we środku i nawet jeżeli obecna wizyta Hitlera tr pęknięcie zatęszuje, jednak oś nie będzie posiadała tej mocy, jaką miała parę miesięcy temu.

Nalomiast inna oś, łącząca Londyn z Paryżem, nabiera coraz większej mocy coraz bardziej się hartuje i wzmacnia.

I gdy dojdzie do porównania wytrzymałości tych dwóch osi, to nie ma żadnej wątpliwości, która z nich pierwsza pęknie na dwoje.

Wizyta Hitlera we Włoszech, połączona z niesłychanym przepychem zewnętrnym, jest rewanżem za również „lukusowe” przyjęcie Mussoliniego w Berlinie, ale dla planów politycznych kancelarza „Wielkiej Germanii” będzie to swęgr rodzaju pogrzeb pierwszej klasy.

# W królestwie znaczków pocztowych

## Migawki z V Ogólnopolskiej Wystawy Filatelistycznej

Kiedy się już człowiek zdołał przedostać z ulicy, wzdłuż niekończącego się węża czekających na bilety wstępu filatelistów, do piero wewnątrz rozległego hallu Oficerskiego Kasyna Garnizonowego w Warszawie — nową barierę napotyka się na drodze: w hallu trzeba przepchnąć się przez poczwórny, zakręcony we wszystkie możliwe strony ogonek ludzi, posuwających się powoli z anielską cierpliwością w kierunku miejsca, gdzie „urzęduje” specjalny, okolicznościowy datownik wystawy. Stąd bowiem każdy szanujący się filatelista wysła przynajmniej kilka kart czy listów, oczywiście ozdobionych cennym datownikiem.

### WIELOLETNI, DOŚWIADCZENI.

Wśród laików często można spotkać się z twierdzeniem, że filateliści — to tylko małe dzieci, ewentualnie młodzież szkolna. Tymczasem na wystawie, przynajmniej w dniu otwarcia, kiedy frekwencja była kolosalna, widziało się prawie wyłącznie dorosłych, a młodzież stanowiła nieznaną mniejszość. Publiczność wystawowa to nie tłumy zwykłych gapiów, czy zbieraczy prospektów, ale przeważnie doświadczeni, wieloletni filateliści, którzy nieraz nawet ze szkłem powiększającym w rękę, posuwają się wzdłuż szklanych gablotek.

### LITWA I HISPANIA.

Zbiory wystawione w kilku salach kasyna reprezentują nieocenione bogactwo i rzadką różnorodność. Trudno, rzecz jasna, wspomnieć o wszystkich ciekawostkach, rarytasach, białych krukach... Ogólnie można jednak podkreślić przede wszystkim mnogość znaczków, dotyczących Litwy i Litwy Środkowej, jak również — Hiszpanii gen. Franco. Te kolekcje przyciągają uwagę nawet laika — choćby ze względu na swoją aktualność. Przeważają cenne znaczki polskie, często z najdawniejszych okresów funkcjonowania poczty, ale i eksponatów zagranicznych, co ciekawszych, również nie brak.

### BOŚNIA I HERCEGOWINA.

Wspaniale prezentuje się zbiór znaczków Bośni i Hercegowiny, uważanych przed wojną za najpiękniejsze na świecie. Są tam prawdziwe białe krukki: znaczki z 1879 r., kiedy okupacja austriacka nie chciała drażnić uczuć miejscowej ludności i posługiwała się znaczkami bez żadnych napisów, ani waluty, ani nazwy kraju. Potem np. niewykłóciła ciekawe dowody licznych prób, przez które przechodzi znaczek zanim uzyskuje ostateczną formę. Widzimy tam próbne egzemplarze,

które wskutek nieporozumienia, z winy drukarni, ukazały się z różnymi ilościami ząbków z każdej strony, co sprawia wręcz humorystyczne wrażenie. Dalej — już inny okres, kiedy na wizerunku Franciszka Józefa zjawiają się zniekształcające twarz nadruki, kwadraciki, stemple. Mamy tam również znaczki bośniackie, użyte dla poczty lokalnej w Przemyślu, w Lublinie i in. miastach polskich w 1918 r., wreszcie przedrukowane już za Jugosławii — ze stemplem „Drżawa SHS”.

### KWIT OSOBOWY NA MIEJSCE W DYLIZANSIE.

„Stwierdzam niniejszym, że powyżej przyklepione znaczki pocztowe Litwy Środkowej z nadrukiem „Na Śląsk 2 M.” są pierwszymi egzemplarzami specjalnej emisji wydanej na cele plebiscytu górnośląskiego. Wilno, 26.II.1921.” Podpisano: L. Żeligowski a niżej — rektor U. S. B. M. Siedlecki.

Taki autograf zdołał niepozorny arkusz z naklejoną serią pamiątkowych znaczków. Jeżeli już mowa o Litwie Środkowej, to wspomnijmy o prymitywnych w rysunku projektach znaczków dla tego obszaru — z podobiznami Józefa Piłsudskiego, gen. Rydza Smięgłego, gen. Szeptyckiego i płk. Beliny. Dokumentów z historii poczty jest w ogóle bardzo dużo. Oto np. pierwsza taryfa dla Galicji z lutego 1773: „Porządek, który przy od dawaniu i odbieraniu listów i pakietów na pocztach y stacyjach w Koronie Węgierskiej iako y w Galicji y Łodomirji obserwowany być ma”. Albo: „Kwit osobowy na miejsce w delizansie” — ileż to bardziej skomplikowane od dzisiejszego biletu kolejowego! Gdzie indziej pięknie adresowane listy: „Jaśnie Oświeconemu Xięciu Adamowi Czartoryskiemu prezesowi Rządu Narodowego w Warszawie. Stacja pocztowa — Granica na trakcie głównym z Warszawy do Zamocia”. (1831 r.).

### FILATELISTYCZNY SKRÓT STRASZNEJ WOJNY.

Znaczki Hiszpanii Narodowej; mamy tu

# Niemcy opanowują gospodarczo Hiszpanię

Londyńskie „Financial News”, organ Cłny, piszą o podboju ekonomicznym Hiszpanii przez Niemcy: „W Hiszpanii, tak samo jak na Bałkanach, Niemcy robią dobre interesy. Wówczas gdy Włosi podjęli duży wysiłek militarny w celu zapewnienia zwycięstwa gen. Franco, Niemcy uczynili sporo, aby zmonopolizować na swoją korzyść organizację ekonomiczną na terytorium zdobywczym”.

„Ujawniło się to bardzo jasno od czasu, gdy nacjonaliści hiszpańscy przystąpili do realizowania swego programu rekonstrukcji i rozbudowy życia gospodarczego. W Andaluzji np. przystąpiono do pracy nad stworzeniem wielkiego centrum przemysłu włókienniczego. W Sewilli, w Grenadzie powstały fabryki posiadające 2000 warsztatów tkackich. Przedalnie andaluzyjskie rozpoczną działalność w je-

# Proces Idzikowskiego i Michalskiego w Warszawie

Po trzydniowej przerwie proces Idzikowskiego i Michalskiego został wznowiony. Pierwszym świadkiem był przyzwydent m. st. Warszawy Stefan Starzyński, który był wiceministrem skarbu w okresie lat 1929 — 1932. Kompetencji jego podlegał m. in. departament podatkowy. Michalski początkowo był naczelnikiem wydziału później otrzymał nominację na zastępcę dyrektora departamentu. Michalski był najenergiczniejszą osobą w departamencie. Referował większość spraw.

Zapytany o opinię osobistą o Michalskim prez. Starzyński stwierdza, iż Michalski faktycznie kierował pracami w departamencie, był jego duszą, wszystkie sprawy przechodziły przez jego ręce. Działalność Michalskiego była wybitnie aktywna i inicjatywna.

Sędzia referent Rybczyński zapytuje czy świadek stwierdził jakieś ujemne ce-

chy Michalskiego? Prez. Starzyński stwierdza, iż był przeciwko Michalskiemu wysuwany zarzut plagiatu. Zainteresowany w tej sprawie Michalski oświadczył, iż sprawa została przekazana sądowi Wołnej Wszelchnicy. Prez. Starzyński wie, iż Michalski pił. Pracował on bardzo intensywnie od rana do późnego wieczora i po wyjściu z biura szedł do restauracji, gdzie przy kolacji pił alkohol. W jednym z dniów Michalski przeczytał notatkę o zajęciu przez komornika mebli Michalskiego. Zapytany o to Michalski odpowiedział, że był współnikiem firmy, która zbankrutowała, i z tego powodu protestowano weksle z jego podpisem. Świadek nie słyszał, żeby oskarżony obracał się pomiędzy ludźmi o złej opinii. Nie wiadomo również świadczył, żeby Michalski załatwiał jakieś sprawy poza plecami referentów. Jeżeli chodził o ulgi podatkowe i umarzenia podatków to Michalski był twardy. Można mu postawić zarzut, że był zbyt wielkim fiskalistą i zamykał oczy na życiowe sprawy gospodarcze.

Dalszy ciąg zeznań prez. Starzyńskiego odbywał się przy drzwiach zamkniętych.

Św. Tomkiewicz emerytowany dyrektor krakowskiej Izby Skarbowej mówi m. in., o krążących w ministerstwie wersjach na temat zadłużenia Michalskiego. Pewnego razu Michalski zwrócił się do świadka z zapytaniem dlaczego składa pieniądze na PKO a nie do „Frampolu”, gdzie można otrzymać lepsze oprocentowanie. Poza tym do świadka zwracał się inspektor skarbowy Adamczewski i prosił go w imieniu Michalskiego o pożyczkę 10 tys. zł. Świadek odmówił.

Świadek Koszko emerytowany dyrektor departamentu Min. Skarbu bezpośrednio przełożony Michalskiego, — obszernie opisuje prace Michalskiego w departamencie. Nie przypomina sobie tarę z Michalskim w związku z przekazaniem przez niego kompetencji. Co do umarzenia niektórym firmom i osobom podatków przez Michalskiego to świadek stwierdza, iż Michalski starał się o umorzenie zaległości podatkowych w firmie „Getepe”. Wiceminister Starzyński był przeciwny umarzeniu zaległości tej firmy jednak Michalski zdołał sprawę przeprowadzić pomysłnie dla „Getepe”. Dopiero za drugim razem, kiedy do departamentu znowu nadszedł wniosek Izby o powtórne umorzenie zaległości w firmie „Getepe”, świadek sprzeciwił się temu. Oskarżony przeprowadził również daleko idące ulgi podatkowe dla firmy „Cwejk” pomimo, że zdaniem dyrektora Koszki firma ta płaciła zbyt mało.

Dalej św. Koszko przechodzi do sprawy umorzenia podatku spadkowego po f. p. Ryskim w sumie 69 tys. zł.

Po tych zeznaniach przewodniczący zarządził przerwę obiadową.

Po wznowieniu rozprawy zeznał św. Kucharski obecny prezes Izby Skarbowej we Lwowie, a poprzednio w Łodzi. Świadek przypomina sobie ze swoich czasów łódzkich, że na wniosek Izby w firmie Halberstat został rozłożony podatek na raty po 30 tys. zł. Tymczasem Michalski bez porozumienia się z Izbą zmniejszył te raty najpierw do 20 tys a później do 10.

## Najwspanialszy wiadukt świata dzieło słynnego Eiffla

Mija obecnie 50 lat od chwili otwarcia i oddania do użytku publicznego w maju 1888 r. słynnego wiaduktu Garabit we Francji, przechodzącego nad przełęczą Trayers na wysokości 122 m.

Pożegnane to dzieło stanowiło pierwszą pozycję w serii gigantycznych konstrukcyj metalowych inżyniera Eiffla. Był to jednocześnie właściwy początek nowej epoki w historii nowoczesnej techniki, epoki stali. Ukoronowaniem tej epoki było oczywiście wybudowanie słynnej wieży w Paryżu, nazwanej imieniem Eiffla. 300-metrowy olbrzym stał się największą sensacją paryskiej wystawy wszechświatowej w 1889 r.

Wiadukt Garabit, mierzący dokładnie 564 m. całkowitej długości, przechodzi 165-metrowym łukiem na wysokości 122 m. od ziemi. Od momentu otwarcia wiaduktu, aż do chwili obecnej odbywa się dzięki temu regularna komunikacja kolejowa pomiędzy miejscowościami Saint-Flour i Millau.

## Girlsy wzrostu grenadierów Frydryka II

Do Londynu przyjechała z Ameryki ekipa girlsów, z których najniższa mierzy... 1 metr 80 cm. Girlsy — olbrzymki zostały zaangażowane do Pałace Musichall'u, gdzie będą występowały w przygotowanej na sezon wiosenny rewii. Wśród tych Amazonek, znajduje się wnuczka słynnego aktora filmowego, Lionel'a Barrymore. Jak twierdzi impresario girlsów, żadna z nich nie mogła wyjść zamąż w USA, z racji swego wzrostu. No, ale to już zapewne jest trick reklamowy impresaria.

## Laureatka nagrody filmowej Niemiec



Znana artystka niemiecka Leni Riefenstahl, twórczyni filmu olimpijskiego (z ostatniej olimpiady w Berlinie) otrzymała niemiecką państwową nagrodę filmową za rok 1938.

Gmina muzułmańska w Warszawie wy daje kwartalnik „Przegląd Islamski”.

Czasopisma tatarskie nacechowane są specjalnym kolorytem wschodnim, zawierają bowiem w sobie przeważnie materiał dotyczący wschodu i pod tym względem zasługują na miano orientalistycznej prasy polskiej.

Młodzież tatarska w Polsce zrzeszona jest w Koła Młodzieży Tatarskiej, przy Związku Kulturalno-Oświatowym. Na czele Kół Młodzieży tatarskiej stoi Rada Centralna Młodzieży, działająca pod protektoratem Rady Centralnej Związku Tatarskiego.

W Wilnie od 2 lat istnieje świetlica Koła Młodzieży Tatarskiej, posiadająca ciekawe eksponaty wschodnie.

Związek Tatarów i Koła Młodzieży tatarskiej stały się kontaktem z innymi rodakami Tatarami przebywającymi w Rumunii, Bułgarii i Turcji. Stamtąd przybyła do nas w grudniu r. ub. wycieczka Tatarów która objechała szereg ośrodków tatarskich w Polsce, gdzie dawała koncerty tatarskie.

W Nowogródku istnieje Strzelecki Oddział Tatarski im. Sulkiewicza. Oddział ten posiada własną, bogato udekorowaną świetlicę, oraz może szczyścić się sze-

regiem nagród, zdobytych w zawodach strzeleckich.

Dwóch młodych Tatarów z Wileńszczyzny (jeden z nich z Sorok Tatarów p. Aleksandrowicz) ukończyły wyższe studia wschodnie na uniwersytecie muzułmańskim w Al-Azharze w Egipcie, ponadto dwóch młodzieńców przebywa obecnie na studiach teologicznych w Sarajewie (Jugosławia).

Młodzież, zrzeszona w Kole Młodzieży Tatarskiej, w Wilnie przystąpiła ostatnio do studiów języka tatarskiego.

Tatarzy nasi trudnią się przeważnie rolnictwem. Niektórzy z nich zajmują się wyprawianiem skórek zwierzęcych (zwłaszcza baranich), oraz lecnictwem domowym i trzeba przyznać, że lud nasz odnosi się do owego lecnictwa uprawiane go przez Tatarów z dużym zaufaniem.

Do najulubieńszych pieśni fanecznych narodo-wo-tatarskich należy tu — człazym (mój namiot), następnie, pieśń powitalna — Myna selam alejkim, pieśń na rodowa — Tan Jyldyzy i pieśń ludowa — Ajdagił, opiewająca piękno Krymu.

Tyle da się powiedzieć w ogólnych zarysach o naszych Tatarach, związanych z nami sercem, oraz wspólną dolą i niedolą.

Jan Hopko.

# Dlaczego jest zimno?

## Fale powietrza z nad lodów północy zalały Wileńszczyznę

Wiosna tegoroczna plała przykre figle. Przed paru dniami w Rydze było tak ciepło, jak w lipcu, wtedy gdy u nas w Wilnie wkładano znowu zimowe ubrania i asekurowano się pigułkami przed gripą. Teraz znowu nad państwami bałtyckimi zapanowała chłodna, nieprzyjemna aura z przymrozkami nocnymi, dochodzącymi do kilku stopni poniżej zera.

### CO SIĘ DZIEJE Z TĄ POGODĄ!

Starzy rolnicy, prorokujący pogodę na podstawie doświadczeń pokoleń, twierdzą zgodnie, że od przeszło trzydziestu lat nie mieliśmy takiej chłodnej wiosny. Wczoraj zanotowano na Wileńszczyźnie nocne przymrozki w niektórych okolicach więcej 2° poniżej zera. Pola pokrywał biały szron, wodę w kałużach — cieniutką warstewką lodu. Na oziminy przymrozki te wpływają ujemnie, bo zamarzająca gleba kurczy się i rozrywa korzonki roślin. Chłody opóźniają wegetację, a szczególnie duże szkody wyrządzają ogrodnictwu. W południowych powiatach województwa wileńskiego pomarża rozsada niektórych warzyw, wysadzona do gruntu. Ogrodnictwo podmiejskie również narzeka na straty. Wszystko zaś to odbija się w sposób dość przykry na kieszeniach konsumentów, bo ceny na ogrodnictwo utrzymują się na wysokim poziomie i nic nie wskazuje na to, aby w najbliższym czasie wykazały „tendencję zniżkową”.

nad północną Europą rozpościerał się niż — pogoda pochmurna z opadami. Taki układ wyżu i niżu okazał się dla nas w skutkach fatalny. Wyż ma odśrodkowe prądy powietrza w prawo — to znaczy zgodne z biegiem wskazówki zegara. Niż zaś zachowuje się wprost przeciwnie — rodzi prądy odśrodkowe przeciwne biegowi wskazówek zegara. Słowem wyż i niż razem stworzyły prądy zgodne — z północy na południe. Prądy te, działając jak pompy, porwały z północy, prawie

### ZNAD BIEGUNĄ PÓŁNOCNEGO MASY CHŁODNEGO POWIETRZA

i rzuciły na nas. To znaczy, że ten nieprzyjemny zimny powiew, który wywołał je dreszcze, wpadając w rękawy i każdą szczelinę wiosennego ubrania, rodem jest aż z północnych lodowców.

Czy długo to potrwa? Zgadywanie pogody nie należy do rzeczy wdzięcznych, bo jest ona nieobliczalna. Biegun północny, który sprawia najczęściej niespodzianek meteorologicznych, jest jeszcze wielką zagadką dla nauki o pogodzie. Nie wiemy, jakie się tam prądy tworzą i jak wpływają na kształtowanie się wyżów i niżów na bliskich nam terenach. Meteorolodzy są więc bardzo powściągliwi w swoich sądach na temat przyszłej pogody i wolą pozostawiać eksperymenty

tego rodzaju Pimowi. Udało się nam jednak jednego z naukowców przycisnąć do muru. Sądzi on, że

### TAK DALEJ BYĆ NIE MOŻE.

Powinno przyjść ocieplenie. Zmiany pogody na lepsze należy spodziewać się za parę dni. Może jutro, może pojutrze może za dwa dni. Wynika to z przesuwania się tych wyżów i niżów, które nam sprawiają tyle ambarasu. Kontynent coraz bardziej nagrzewa się mimo wszystko i to będzie miało decydujące znaczenie.

Czy będziemy mieli jeszcze przymrozki i kiedy? Na ogół w maju należy spodziewać się od czasu do czasu spadków temperatury w ciągu nocy nieraz poniżej zera. Zależać to będzie od pogody. Jeżeli będzie słonecznie i ciepło w ciągu dnia, nocne przymrozki są prawie pewne. Jeżeli zaś będzie pogoda pochmurna w dodatku z opadami, noce mogą być ciepłe. Przymrozki na Wileńszczyźnie wyjątkowo mogą dać znać o sobie w sposób przykry

### TAKŻE I W POCZĄTKACH CZERWCA

Miejmy jednak nadzieję, że w tym roku ominie nas ta przykreść, szczególnie nie miła dla ogrodników i sadów. Byłoby to rekompensatą za obecną wstrętą pogodę. [z].

# Poczta do Litwy

Jak się dowiadujemy, Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów począwszy od dnia 10 bm. uruchomić ma dwa ambulanse pocztowe do stacji granicznej Zawiasy, które transportować będą przesyłki adresowane

do Litwy. W obrocie pocztowym z Litwą obowiązywać będzie zwykła taryfa zagraniczna (30 groszy dla kart pocztowych i 55 gr dla listów normalnej wagi).

# Memoriał Rosjan zamieszkałych w Polsce

Donosiliśmy, że pan premier Sławoj Składkowski przyjął w tych dniach delegację Rady Naczelnej Rosyjskich Organizacji Mniejszościowych i Najwyższej Rady Rosyjskiego Narodowego Zrzeszenia. Cóż przedstawia mu memoriał, określający postulaty mniejszości rosyjskiej, zamieszkałej na terenie Rzeczypospolitej.

Autorzy memoriału twierdzą, że Rosjanie zamieszkuje 300 tys obywateli narodowości rosyjskiej, uważających za mały, lecz cenny kraj, w którym znajdują się w stałym kontakcie ze społecznymi organizacjami rosyjskimi. Stanowi to, zdaniem autorów memoriału, dowód jak dalece uzasadnione są ich roszczenia.

Memoriał wskazuje dalej, że w szeregu wypadków władze administracyjne uznając fakt istnienia mniejszości rosyjskiej, zezwalały na prowadzenie szkolnictwa rosyjskiego. Znajduje się ono jednak w stałej zależności od poszczególnych przedstawicieli administracji, co nie daje możliwości wykorzystania w pełni praw, zagwarantowanych odnośnymi ustawami.

Przechodząc do zadań rosyjskich społecznych organizacji mniejszościowych i ich wytycznych, autorzy memoriału twierdzą, że organizacje te nigdy nie stawały sobie celów, które by się miały z celami państwowej polskiej racji stanu. Organizacje te powstały w celu pomocy Rosjanom przyjeżdżającym z pomocą obywatelom rosyjskim.

### Barbarzyństwo tolerowane

Powtarza się to co roku. Zawsze ten sam widok. Stado rozkrzyżowanych gawronów nad drzewami, pod drzewami parę nieruchomych czarnych plam, a w pobliżu główny bohater zajęcia, jakiś mieszczuch podtatusiały, lub chłopak z flowerem w ręku. Flower często bywa zastępowany procą gumową, zwaną u nas „rogatką”.

Podobne polowania na gawrony w lasach miejskim na Zwierzyńcu odbywają się co pewien czas i tej wiosny. Magistrat ogroził ten las piękny parkiem, posprzątał śmiecie — dla wygody spacerowiczów spragnionych lasu i zieleni. Pojawili się już tam mamki z dziećmi w kołyskach. Gruchające parki również. Częściej zagładają dziś patrole policyjne. Mimo wszystko haree amatorów „polowań miejskich” nie ustają. A co najgorsze, że wbrew oczywistej karygodności tej wstrętnej zabawy nikt jakoś nie zważa na bezpieczeństwo chociażby dzieci w kołyskach, wywiezionych na świeże powietrze przez niani, zdecydowali się rozzejrzeć się w sytuacji wtedy, gdy po winowajcach i śladziki.

Dobrze by było aby policja wreszcie zlikwidowała te polowania na gawrony, odbywające się prawie w śródmieściu. Gawrony są pożytecznymi ptakami, poza tym żaden ze spacerowiczów w lasku zwierzynieckim nie chce oberwać kulka flowerową w bok lub kamieniem po głowie. [z].

skim, lecz również celem ułatwienia obywatelom narodowości rosyjskiej wykonania swych obowiązków względem państwa i społeczeństwa polskiego. Stojąc na platformie państwowości polskiej organizacje rosyjskie chcą jednocześnie rozwinąć swoją kulturę narodową i szerzyć wiadomości narodowe.

Memoriał twierdzi, iż w ciągu ub. 20 lat akcja ta przyniosła dodatni wynik. Przy pomocy szkolnictwa, prasy, odczytów itd. wpojono mniejszości rosyjskiej pozytywny stosunek do państwowości polskiej, czego dowodem jest fakt, że mniejszość nigdy nie brała udziału w robocie przeciwpaństwowej.

Obecnie po 20 latach, powiada dalej memoriał, kiedy Rosjanka mniejszość kryształowała się i uwolniła od niepożądanych elementów, ma prawo domagać się praw zagwarantowanych przez konstytucję.

Podkreślając, że obecnie nie ma państwa rosyjskiego, które by mogło bronić interesów mniejszości rosyjskiej, memoriał stwierdza, że mniejszość ta nigdzie nie szuka opieki, rozumiejąc, że znajduje się pod ochroną praw i ustaw Rzeczypospolitej i z pełnym zaufaniem zwraca się do rządu ze swymi skromnymi uzasadnionymi postulatami.

Autorzy domagają się prawa do 10 szkół średnich i większej ilości szkół powszechnych (obecnie istnieją 4 gimnazja w Warszawie, Wilnie, Równem i Brześciu) i 3 szkoły powszechne przy gimnazjach.

Memoriał omawia również sprawy religijne. Rosjanie w przyłączającej się większości są prawosławnymi. Memoriał podkreśla, że nie został jeszcze ostatecznie ustalony stosunek prawny cerkwi państwowej do państwa. W r. 1930 miał być zwołany dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej sobór w Warszawie, lecz do tychczas jeszcze soboru nie było. Autorzy memoriału wskazują na bezpodstawne, ich zdaniem, wyrzucanie się czynników administracyjnych do wewnętrznych spraw Cerkwi (język nauczania religii, język nabożeństw itp.).

W końcu memoriał zawiera szereg konkretnych postulatów.

### Ogródek jordanowski

Odbyło się posiedzenie radzieckiej Komisji Opieki Społecznej, na którym z szeregu innych uchwał wybija się na czoło uchwała założenia w najkrótszym czasie tzw. Ogródka Jordanowskiego dla dzieci w wieku przedszkolnym. Koszt tego ogródka wynosić ma 13.000 zł.

Na marginesie tej uchwały zwrócono na wczorajszym posiedzeniu Zarządu Miejskiego uwagę, że w żadnym innym mieście polskim nie widać na ulicy tylu dzieci, zwłaszcza na przedmieściach, pozostawionych bez opieki.

Zarząd Miejski uchwalił wczoraj zwrócić się do społeczeństwa z apelem by rozciągało większą opiekę i więcej wykazywało troski o dzieci.

### Kto zgubił 100 zł.

Jan Komarowski, (Kalwaryjska 98) dostarczył do 3 komisariatu P. P. 100 zł w gotówce, znalezione w urzędzie pocztowym. Właściciel może odebrać pieniądze. [e].

# Odnaczeni w woj. nowogródzkim

W sali recepcyjnej nowogródzkiego Urzędu Wojewódzkiego wojewoda Adan Sokółowski udekorował:

### złotymi krzyżami zasługi

pp. Karola Karpowicza, rolnika z Czornobrowa, pow. nowogródzkiego, za zasług na polu pracy społecznej, Mirosława Olszewskiego, starostę powiatowego w Słobieszynie.

### srebrnymi krzyżami zasługi

pp. Annę Langową z Nowogródka za zasługi i opiekę nad bezrobotnymi, Mieczysława Zbieg-Kucharskiego, rolnika z Delatycz, pow. nowogródzkiego, za zasługi na polu pracy społecznej, Janinę Swiderską, nauczycielkę szkoły powszechnej w Kuźniczach, pow. nowogródzkiego, za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej, Helenę Szpilewską, nauczycielkę szkoły powszechnej w Koitowie, pow. nowogródzkiego, za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej, Henryka Kaczyńskiego, insp. Urzędu Wojewódzkiego za zasługi w służbie państwowej, Władysława Kolendę, kierownika szkoły powszechnej w Łyżycach za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej, Katarzynę Sokółowską, nauczycielkę szkoły powszechnej w Siemkowie, pow. nowogródzkiego, za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej, Grzegorz Engmana, kierownika oddziału Urzędu Wojewódzkiego w Nowogródku za zasługi na polu pracy społecznej, Beniasza Krzywca, podreferendarza Urzędu Skarbowego w Nowogródku za zasługi w zakresie pomocy i opieki nad bezrobotnymi, Henryka Poszwińskiego, kierownika zakładu wychowawczego w Adamopolu, pow. nowogródzkiego za zasługi na polu pracy zawodowej, oraz

### brązowymi krzyżami zasługi

pp. Eugeniusza Lewińskiego, obrońcę sądowego w Zdzięciole, pow. nowogródzkiego, za zasługi na polu pracy społecznej i Adama Piotrowskiego, szofera Urzędu Wojewódzkiego Nowogródzkiego za zasługi w służbie państwowej.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielczą Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

# Likwidacja języka białoruskiego w Sowietach

Do artykułu „Likwidacja języka białoruskiego w Sowietach” zakradło się szereg błędów. M. in. w zdaniu: „usunąć jedną z najważniejszych cech języka białoruskiego, a mianowicie tak zwane akańczanie” — powinno być zamiast „akańczanie” „akańnie”.

Żeby czytelnicy mogli zrozumieć co oznacza wyraz „akańnie” — muszę to w krótkich słowach wyjaśnić. Samogłoski (jo), e (je) w języku białoruskim słyszmy wyrażnie tylko pod akcentem, np. w wyrażeniu: „dobry, ciepły, cep, les”. Jeżeli sylabą z dźwiękiem samogłoską nie jest akcentowana, to zamiast o (jo), e (je) słyszmy dźwięki a (ja), jak np. dabro, ciaplo, lasy.

Taka zamiana samogłosek, uzależnionych od akcentu, nazywana jest „akańniem”.

M. P.

# Linia Maginot

(Dokończenie ze str. 3)

bezwzględnej wartości tego rodzaju umocnień jak „Linia Maginot”, to jednak nie można zaprzeczyć jej doniosłości, jeśli chodzi: 1) o moralny wpływ na przeciwnika („każdy nieprzyjacielowi namyśleć się dwa razy” jak powiedział gen. K. Walch), 2) o działanie opóźniające wobec niespodziewanej agresji. Chodzi o wygraną, że już nie dni, lecz godzin i w tym wypadku, gdyby „Linia Maginot” wytraciła przeciwnikowi ten jeden czynnik: przewagę w czasie — jużby odegrała rolę jeżeli nie decydującą, to w każdym razie zasadniczą.

Zagadnienie czasu szczególnie jest ważne dla Francji, ponieważ w razie mobilizacji musi ona sięgać po swoje uzupełnienia kolonialne. Transport chociażby tylko z Afryki północnej wymagać będzie pewnego terminu. Aby ten termin nie był spóźniony fortyfikacje nadgraniczne muszą zapewnić stabilizację frontu na linii granicznej do tego momentu, aż dowództwo francuskie będzie mogło podjąć ofensywę.

Fachowcy na ogół są zgodni, jeżeli chodzi o uznanie wartości obronnej „Linii Maginot”. Legenda o panicznym strachu francuskich dowódców przed manewrem, chociażby nawet na własnym terytorium, nie ma żadnych podstaw. Widmo zbutwiałego chińskiego muru, jako memento dla wszelkich wielkich fortyfikacji również nie wiele przekonuje, ponieważ sama idea obrony stałej w umocnieniach nie jest z jednej strony nową, lecz także trudno nazwać ją przestarzałą. Starzeć się mogą tylko środki: pałona cegła i kamień polny chińskiego muru

czy też fortyfikacji rzymskich dziś zastąpione zostały wysokogatunkową stalą i betonem.

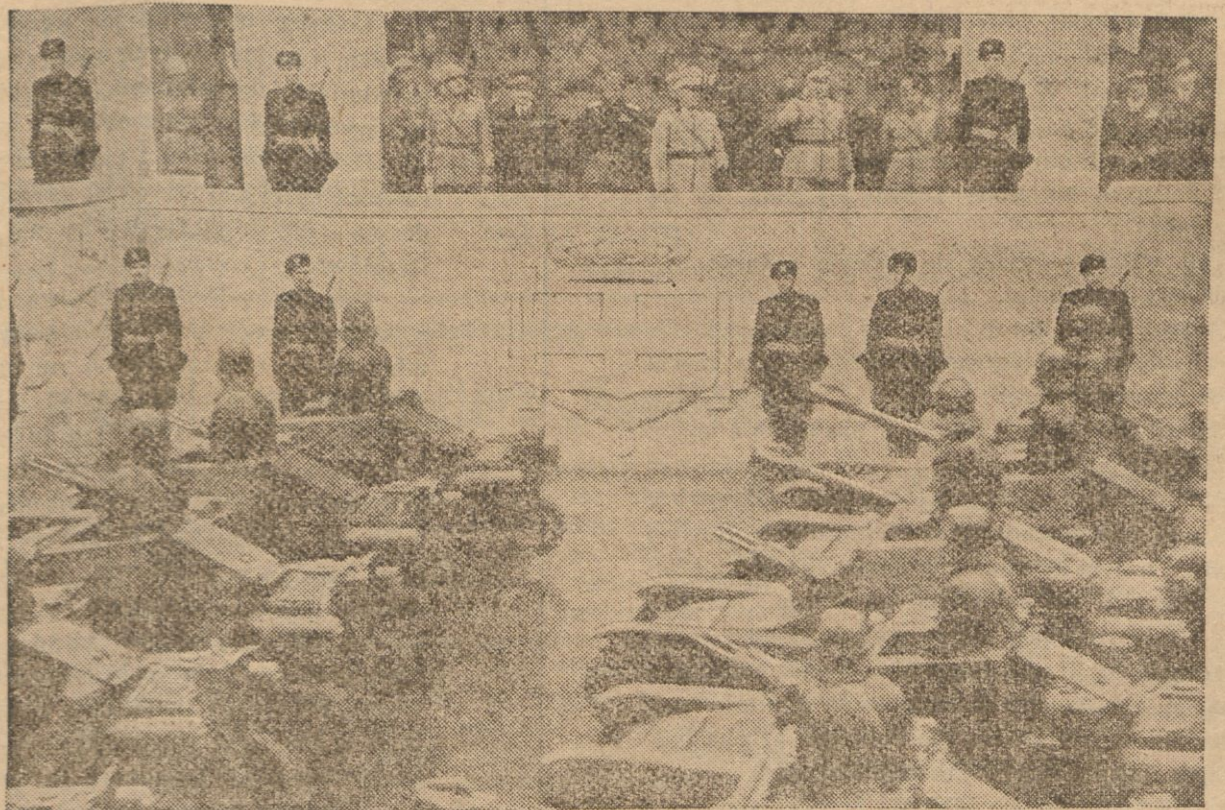
Jeżeli co może nasuwać pesymistyczne wnioski, to widmo powtórzenia smutnego doświadczenia z wojny światowej — mianowicie pozycję na walka dwóch żelazobetonowych ścian. Dopóki „Linia Maginot” była niewątpliwie skutecznym wałem obronnym przed nagłym zalewem nieprzyjacielskich korpusów, a ponadto dawała doskonałe warunki do przygotowania własnej druzgocącej ofensywy — dopóty wszystko było w najlepszym porządku. Lecz oto słyszmy alarmujące głosy prasy francuskiej, że po drugiej stronie Renu widocznie doceniona została myśl francuska i Niemcy przystąpili do budowy iden tycznych (oczywiście co do siły i przeznaczenia) umocnień nadgranicznych. Natychmiast po zajęciu Nadrenii w r. 1936 pierwsze kilofy uderzyły w granity Schwarzwald, odbijając się z jadowym echem w Wogezech.

Zakuta w stal, zalana betonem ziemia alzacka na długo pewnie zapadnie w ciszy fortecznych kazamatów, bo — kto wie — może rozstrzygnąć wodzowie będą szukali w powietrzu. Powietrze pozostało tym jedynym terenem, gdzie ani miny ani beton nie mogą manewru zakłócić w bezruchu. Bo wojna bez ruchu — to tylko rzeź, a przecież nie o to chodzi.

L. Kor.

Przyp. red. Artykułem powyższym rozpoczynamy cykl informacyjny p. t. „Świat pod bronią”, poświęcony tak frajacyjnym dziś zagadnieniom zbrojeń i obrony.

# Włoskie tankietki przed Hitlerem



W czasie obecnej wizyty Führera Wielkich Niemiec w Italii odbyła się przed nim defilada tankietek armii włoskiej.

# KRONIKA

M A J

6

Piątek

Dziś: Jana Apost. i Ew.  
Jutro: Domkeli i Eurofrozny  
Wschód słońca — g. 3 m. 33  
Zachód słońca — g. 6 m. 58

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB  
w Wilnie z dn. 5. V. 1938 r.  
Ciśnienie 760  
Temperatura średnia + 6.  
Temperatura najniższa — 2  
Temperatura najwyższa + 9.  
Opady —  
Wiatry północne.  
Tendencja bez zmian.  
Uwagi: pochmurno.

## NOWOGRODZKA

— **GULTMAN SKAZANY NA ROK WIEZIENIA.** W ub. środę odbył się w Sądzie Okręgowym w Nowogrodzku proces przeciwko p. Karolowi Gultmanowi, b. pracownikowi Zarządu Miejskiego, oskarżonemu z art. 286 i 187. Jak wynika z aktu oskarżenia, przeciw p. Gultmanowi wdrożono dochodzenie w kilku sprawach a mianowicie: o przywłaszczenie podatku pobranego od „Chóru Dana”, o drobne nadużycia podczas przeładunku cementu w Nowojelni, o podrobienie podpisu na rachunek ogrodnika Karczmaczyka i o przywłaszczenie 40 zł pobranych przez niego od „Reduty”. Pierwsze dwie sprawy to stały przez prokuratora umorzone. Gultman postawiony został w stan oskarżenia za pozostałe dwie sprawy. Na rozprawie żadnych konkretnych wyjaśnień nie udzielił; niektóre pytania zbywał milczeniem. W ogóle zachowywał się jak duże dziecko, które wie, że nabroliło, ale nie wie jak to się stało i czyniąc złe, liczy na pobłażliwość starszych, którzy nie zawsze za to karzą.

Jako świadek odwodowy zeznawał burmistrz Sianożęcki, wydając o Gultmanie opinię przychylną, że jest on pracownikiem pilnym i inteligentnym. Jak się to stało, że sfałszował rachunek i przywłaszczył pieniądze — nie wie. I byłby się nigdy nie dowiedział, gdyby nie list Michałskiego do wojewody. Drugim świadkiem odwodowym był ojczym oskarżonego p. adw. Rożdżewski, powszechnie szanowany obywatel, który podkreślił do dafnie cechy oskarżonego. Zapewne, sprawa ta była dla niego bardzo przykra. Nie stety, Karolek nie zwierzał się przed nim ze swych gołkowskich opresji, a byłby na pewno uniknął tego procesu.

Innego natomiast był zdania o oskarżonym funkcjonariuszu służby śledczej p. Bukowski, no i prokurator Stambrowski obrońca adw. Paweł prosił o łagodny wymiar kary. Po naradzie sąd skazał Karola Gultmana na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary i na pozbawienie praw publicznych na lat 5.

Oskarżony przyjął wyrok spokojnie, jak ciężką operację, na którą długo się czekało, a która nareszcie się odbyła.

Kaz.

— **Zwycięstwo prawdy.** W styczniu ub. roku pisaliśmy o walnym zebraniu Związku Propagandy Turystycznej Ziemi Nowogrodzkiej, na które to zebranie za proszony został również i b. dyrektor biura tegoż związku p. Józef Szukiewicz. Jedną z zadań obrad, niespodziewanie na wniosek — zdaje się — Żdzarskiego, na wego kierownika biura, — p. Szukiewicz

wyproszono za drzwi, jako niegodnego towarzystwa członków związku. Po sądzono go o sprzeniewierzenie i przez kazano sprawę do prokuratora. Natomiast pretensje p. Szukiewicza o wypłacenie należności za pracę zignorowano. Nowy kierownik p. Żdzarski dowodził jednostronnie, że nie tylko Szukiewiczowi nie się należy, lecz jeszcze on grubo będzie musiał związkowi dopłacić. Wszyscy niemal opowiedzieli się po stronie p. Żdzarskiego.

I co się stało. P. Józef Szukiewicz musiał opuścić Nowogrodzki bez grosza przy duszy, jako członek zdyskwalifikowany społecznie, pomimo dużych zasług społecznych położonych w tym samym Nowogrodzku i dla tegoż związku, by przez cały niemal rok przeżywać gorzkie niesprawiedliwości i czekać na rozstrzygnięcie spraw przez prokuratora i Sąd Okręgowy. W rezultacie sprawa wniesiona do prokuratora przeciwko p. Szukiewiczowi została umorzona, natomiast Sąd Okręgowy, decyzyją z dnia 30.IV br. zasądził od związku na rzecz p. Szukiewicza 270 zł.

I jakże teraz wyglądają uczestnicy ze sztorocznego walnego zebrania?

Nie bez satysfakcji stwierdzić musimy że jedynie „Kurjer Wileński” wystąpił w tej sprawie bezstronnie, biorąc tym samym p. Szukiewicza w obronę. Nadmienić na leży, że od czasu ustąpienia p. Szukiewicza, Związek Propagandy Turystycznej nie przejawia żadnej większej działalności i cała akcja tej instytucji polega na oprowadzaniu wycieczek po Nowogrodzku, czego w żadnym wypadku nie można nazwać „propagandą ziemi nowogrodzkiej”.

## LIDZKA

— **Komitet jubileuszowy uczczenia pamięci Ludwika Narbuta** w Lidzie odbył w dniu 3 bm. posiedzenie w sprawie ustalenia programu obchodu uroczystości, która ma się odbyć w Lidzie w dniu 8 maja rb. Podczas uroczystości odsłonięta została tablica pamiątkowa z płaskorzeźbą Ludwika Narbuta.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej m. Lidy, na wniosek komitetu jubileuszowego, przemianowana została do tymczasowa ulica Siedlecka na im. Pułkownika Ludwika Narbuta, wodza powstania styczniowego w powiecie lidzki. Należy zaznaczyć, iż ulica ta wypadła w najpiękniejszej dzielnicy miasta, zwanej dzielnicą bohaterów, gdyż kolejno nazwy ulic są następujące: Piłsudskiego, Szeptyckiego, Narbuta i Kpt. Mienickiego.

## BARANOWICKA

— **KAMIENIEM W GŁOWĘ ZA UCHYLENIE GOŚCINNOŚCI SĄSIEDZKIEJ.** W czasie prawosławnych świąt we wsi Wielkie Łuki, gm. jastrzębskiej, Drozd Andrzej urządził uczy w swym domu. Sąsiad jego Konstanty Drozd sądził, że i jego zaproszą „na kieliszek”, zawiódł się jednak na gościnność ci sąsiada. To też dobrał sobie Chwałajnickiego Antoniego i Stolarza Aleksandra i gdy do brzo wszyscy „podgazowali” namówił ich do urządzenia napadu na sąsiada. Uzbrolili się wszyscy w kamienie i gdy Andrzej Drozd był na ulicy posypali się na niego po ciskami. Zmasakrowano mu całą głowę, wskutek czego doznał on pęknięcia czaszki.

— **Przekazanie autoeysterny Ochotniczej Straży Pożarnej.** 3 maja br. po defiladzie

## Nowa cerkiew w Grodnie

W dniu 3 maja Grodno święciło nieodzianą uroczystość, a mianowicie poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę w Polsce Odrodzonej cerkwi dla Polaków wyznania Prawosławnego.

Stowarzyszenie Polaków Wyznania Prawosławnego im. Króla Stefana Batorego w Grodnie uzyskało na ten cel od Zarządu Miejskiego plac, na którym stanie nowa świątynia.

Biskup prawosławny Sawa w asyście licznych duchowieństw, dokonał poświęcenia kamienia węgielnego z jednoczesnym wmurowaniem aktu erekcyjnego.

Na uroczystość poświęcenia przybył dowódca O. K. III gen. Olszyna Wilezyński, wiceojewoda białostocki, delegat pierwszego wiceministra spraw wojskowych mjr. Perucki, szef wyznań niekatolickich M. S. Wojsk.

Woj. i organizacji społecznych odbyło się uroczyste przekazanie autocysterny-polewaczki przez Zarząd Miejski do dyspozycji Ochotniczej Straży Pożarnej w Baranowiczach.

## NIEŚWIESKA

— **Biegi narodowe.** We wszystkich ośrodkach gminnych i miejskich odbyły się biegi narodowe przy niezwykłym licznym udziale młodzieży i starszych. Ogółem stanęło do biegów 528 osób. Najliczniejszy udział wziął Związek Strzelecki, potem harcerstwo. Najmłodszy biegacz liczył lat 14, najstarszy 50. Najlepsi biegacze otrzymali moc cennych nagród, wszyscy zawodnicy dostali pamiątkowe dyplomy.

— **Związek Inwalidów Woj.** w Nieświeżu zakupił z funduszy składkowych za cenę około 1200 zł szalandar związkowy. W związku z tym organizuje się w Nieświeżu „Święto Inwalidów”, na które ma przybyć gen. Żelgowski, plk. Dąbrowski i inni.

— **W ogrodach w okolicy Nieświeża** wymarły pomidory i inne rośliny mniej odporne na chłody. Ogrodnicy ponieśli poważne straty.

## POSTAWSKA

— **Odbył się w Postawach doroczny Walny Zjazd Okr. Tow. Org. i Kółek Roln.** w którym wzięło udział przeszło 100 przedstawicieli organizacji rolniczych

Na terenie powiatu istnieje 31 kółek rolniczych, 26 Kół Gospodyń Wiejskich, Koło Kontroli Mleczności i Powiatowe Koło Hodowców Koni. Stan liczebny gospodarstw objętych akcją organizacji wynosi 179 gospodarstw na terenie 37 wsi. Duży rozwój wykazało mleczarstwo. Istnieje 7 central mleczarskich i tyleż filij, przeobrażających przeszło 2 i pół miliona litrów mleka. Szczególną opieką agronomiczną objęty jest rejon nadnaroczański, co po zostaje w związku z rozwojem turystyki i ruchu letniskowego.

Uchwalono plan pracy na rok następny i budżet Towarzystwa.

## DZISIEŃSKA

— **1 bm. odbył się w Głębokim zjazd delegatów Zw. Strzeleckiego** przy udziale przedstawicieli podokręgu Piñera i inspektora Komendy Głównej Z. S. Gejłkowi. Zjazd poprzedzony został wystuchaniem nabożeństwa w kościele. Ze złożonych na zjeździe sprawozdań wynika, że Z. S. niezależnie od prac PW i WF i wychowania obywatelskiego wszczął akcją przysposobienia rolniczego swych człon-

plk. Stanisław Krawczyk oraz naczelny kapelan prawosławny ks. Fedorenko. Poza tym w uroczystości wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz rządowych i samorządowych, przedstawiciele organizacji społecznych oraz tysięczny tłum wiernych prawosławnych i żołnierze wyznania prawosławnego. Metropolita Dionizy z tej okazji nadał depezę gratulacyjną. Również gen. Kasprzycki nadał depezę gratulacyjną z życzeniami owocnych wysiłków stowarzyszenia w pracy nad tworzeniem polskiej prawosławnej cerkwi.

Na zakończenie uroczystości Stowarzyszenie podejmowało gości obładem w oficerskim kasynie garnizonowym. Po przemówieniach i toastach wysłano depezę hołdowniczą do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego Rydza i metropolity Dionizego w Warszawie.

Obecnie w tym kierunku prowadzone są prace przygotowawcze, na jesień zaś cały szereg zespołów przysposobienia rolniczego ma przystąpić do pracy planowej.

Na zjeździe dokonano wyborów nowych władz oraz ustalono plan pracy na przyszłość, który m. in. przewiduje zorganizowanie w sierpniu tygodnia propagandy strzelca.

— **SĄD OKRĘGOWY W WILNIE NA SESJI WYJAZDOWEJ w Głębokim w cz. 21 do 21 do 30 kwietnia rozpoznał wiele spraw karnych, m. in. ukarał:**

za zabójstwo — **Witalisa Orłowskiego i Michała Filipowicza po 5 lat więzienia** Arkadiusza Biczana na 4 lata i Bolesława Dromaczonka na 3 lata więzienia;

za udział w bójkach — **Czesława Czelnawskiego, Jana Flodorowa i Piotra Wojtowa po 4 lata** oraz **Władysława Piałonka na 1 rok więzienia;**

za wymuszenie — **Józefa Marcinkiewicza na 5 lat, Aleksandra Zaborowskiego na 2 lata i Mikołaja Chuckiego na 1 i pół roku więzienia;**

za kradzież — **Dominika Janowskiego na 3 lata więzienia.** Ponadto kilkanaście osób ukaranych zostało za potajemne gorzelnictwo na karę grzywny w granicach od 2000 do 10000 zł.

## POLESKA

— **Poleskie T-wo Przyjaciół Nauk.** Z inicjatywy sen. p. Olewińskiego i przy współpracy personelu Poleskiego Muzeum i Piñskiej Stacji Hydrobiologicznej ma powstać w Piñsku T-wo Przyjaciół Nauk.

Celem tej organizacji będzie popieranie i prowadzenie badań naukowych, jak również gromadzenie materiałów naukowych dotyczących Polesia w zakresie wszystkich gałęzi wiedzy.

Poczynania swe T-wo ma zamierzać zwać przez: urządzenie posiedzeń naukowych, gromadzenie materiałów za pośrednictwem specjalnych zakładów (muzea, archiwa, biblioteki, pracownie naukowe itd.), popularyzację nauki, i udzielanie zapomóg na cele naukowe.

— **Czarna lista.** Miejski Komitet Pomocy Zimowej podał do ogólnej wiadomości listę osób, którzy nie wywiązali się z przyjętych na siebie obowiązków wobec Komitetu na cele Zimowej Pomocy. Pierwsza lista zawiera 50 nazwisk, w tej liczbie 49 żydowskich.

W najbliższych dniach zostaną opubli-

„Złote gody“ pp. Fordów



Pięćdziesiąt lat minęło od chwili gdy p. Henryk Ford, obecny „król automobilowy”, pojął za żonę pewną biedną pracownicę w fermie. Dziś szczęśliwa para obchodzi swoje „złote wesele”.

## Nowe obwody Inspekcji pracy

Z dniem 1 maja weszło w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej z dn. 31. III. 38 r. w sprawie nowego podziału terytorialnego państwa na obwody inspekcji pracy.

W myśl tego rozporządzenia numery obwodów, wchodzących w skład XII Obwodu Inspekcji Pracy, zostały zmienione jak następuje:

m. Wilno — obwód 71 (poprzednio 62), pow. mołodeczański, osmiański, wileńsko-trocki i wołczyński — obwód 72 (poprzednio 63), pow. brasławski, dziśnieński, postawski, święciański i wilejski — obwód 73 (poprzednio 64), pow. baranowicki, lidzki, nieświejski, nowogrodzki, słonimski, stołpecki i szczuczynski (woj. nowogr.) — obwód 74 (poprzednio 65).

## O podniesienie pożarnictwa

W dniach 4 i 5 maja odbyła się w Wilnie w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego pod przewodnictwem Inspektora Okr. Fr. Piñki konferencja-odprawa prezesów oddziałów Powiatowych Związku Str. Poż. R. P i instruktorów pożarniczych z terenu województwa wileńskiego.

Wytucznych do dalszej pracy udzielił zebrany p. insp. Piñko, zwracając szczególną uwagę na podniesienie gotowości bojowej straży przez urządzenie kursów i manewrów. Następnie zwrócił uwagę, aby w czasie zbiorowych ćwiczeń bojowych brało w nich udział społeczeństwo, które przede wszystkim powinno być zainteresowane obroną własnego dobytku.

Wytucznych do dalszej pracy udzielił zebrany p. insp. Piñko, zwracając szczególną uwagę na podniesienie gotowości bojowej straży przez urządzenie kursów i manewrów. Następnie zwrócił uwagę, aby w czasie zbiorowych ćwiczeń bojowych brało w nich udział społeczeństwo, które przede wszystkim powinno być zainteresowane obroną własnego dobytku.

— **Dar szkolnictwa piñskiego dla Poznania.** Zorganizowana przez Inspektora Szkolny w Piñsku wycieczka szkół z terenu powiatu do Poznania ma wręczyć komitetowi przyjęcia wycieczki upominek w postaci szeregu wypchanych ptaków. Są to okazy sowy, kaczki, perkoza, czapli i jastrzębia.

LEON MOENKE

6)

## TUNDRA

Zatrzymałem się jak wryty. Zauważono mnie. Je dnoceśnie byłem zaniepokojony losem żony, która kroczyła nieco opodal. „Niechby nie wylaziła z krzaków! Niech się choć ona uratuje!” Bez ruchu stałem w ciągu kilku sekund. Widząc, że nikt się ku mnie nie zbliża, rzuciłem się na ziemię i potoczyłem się z góry w krzaki. Po chwili ukryty w krzewach ujrzałem żonę ostrożnie pełznącą ku mnie. Dałem jej znak, by się powstrzymała.

— Hej, wstań! — znów się rozległo wołanie.

Leżeliśmy bez ruchu.

— Misza! idź w lewo!

Za chwilę rozległ się nowy okrzyk, tym razem z drugiego brzegu jeziora:

— Iwan! chodź tutaj! Ruszaj w prawo, tam lepiej!

— Tu jest lepiej!

Odetchnęliśmy. Nie zauważono nas. Okrzyki te były nie pod naszym adresem. Podnieśliśmy głowy i usiedliśmy. To była ochrona pogranicza, gepisci z Murmańska, przybyli na polowanie na dzikie kaczki i pardwy. Głosy rozlegały się ze wszech stron i nawet w pobliżu nas. Jeżeli nas dotąd nie zauważono, to może to nastąpić lada chwila. Spotkanie z nimi, rzecz oczywista, nie wróżyła nam nic dobrego. Trzeba było uciekać jak najspieszniej i jak najdalej stąd.

Wciąż odczuwało się bliskość Murmańska.

Bez głosu, pełzając między krzakami, posuwaliśmy

my się w kierunku trzeciego jeziora, większego od poprzednich. Lecz tego dnia stanowczo nie mieliśmy szczęścia. Skradając się między krzakami, by się skryć przed oczyma myśliwych, spłoszyliśmy stado pardw które z szumem i krzykiem wzbily się w górę.

— Co za licho tak nam przeszkadza?! — za brzmiał gniewny i władczy głos z drugiego brzegu.

Usiłując nie tylko już ukryć się przed oczyma srogich, a rozgniewanych myśliwych, lecz i nie ploszyć przedmiotu ich pożądania — dzikie ptactwo, szczęśliwie wydostaliśmy się z obławy.

Dzikim kaczkom i pardwom podczas tej obławy również sprzyjało szczęście, gdyż rychło zaczął padać deszcz i już do naszych uszu nie dochodziły odgłosy strzałów.

Odszedłszy jeszcze dalej, w lasku składającym się z małych brzoź podobnych z wyglądu do naszych młodych drzew owocowych, na brzegu ruczaju przystaliśmy dla spożycia kolacji.

Stałem zwrócony twarzą do żony. Wtem bez słowa dała mi znak, bym przysiadł. Usiadłem i spojrziałem poza siebie. W dole, w milczeniu, jak cienie, posuwało się gęsiego sześciu mężczyzn. Pierwszy z nich niósł karabin w pogotowiu. Następni nieśli w rękach nieduże walizki, ostatni zaś coś na kształt składanego kajaka. W zapadającym zmroku, jak cienie bezgłośnie prześliznęli się obok nas. Co to byli za jedni, nie wiemy, może „myśliwi”. Lecz walizki, cisza z jaką kroczyli w kierunku Murmańska o zmierzchu — wszystko to zdawało się świadczyć, że byli to kontrabandyści.

Tak czy owak, ze względów na ostrożność po ich przejściu ruszyliśmy dalej i zatrzymaliśmy się na

nocleg dopiero u trzeciego jeziora. Tymczasem lał deszcz.

Takeśmy spędzili nasz dzień „odpoczynku“ 3 września.

Jeśli ginąć, to razem.

Przez całą noc lało bez przerwy. Deszcz ustał dopiero około południa dnia następnego. Pogoda, dotychczas nieskazitelna, zaczęła zawodzić, od naszego powrotu do Murmańska. Ruszyliśmy w drogę dopiero około godz. 11.30.

Zaczęliśmy okrążyć jezioro. Olbrzymia góra stromym urwiskiem zwiślała nad nim. Chcąc nie chcąc musieliśmy wdrapywać się na nią. Gdyśmy już byli na szczycie, myśliwi znów dali znać o sobie. Z dołu dołały nas odgłosy wystrzałów i ujadanie psów. Lecz nam już nie groziło. Jednakże uznaliśmy za wskazane posunąć się dalej i rychło odgłosy polowania zcichły.

Dzień minął bez przygód i przykrości za wyjątkiem tej, iż nasza mapa (skala: 1 cent. = 10 km.) wskazywała równą białą plamę tam, gdzie była cała grupa dużych jezior, które nie mogły być przeoczone przez jej twórców, o ile by ci wykazali chociażby minimum sumiennosci w pracy. Znaleźliśmy się więc w sytuacji Kolumbów, odkrywających nowe Ameryki. Jednym słowem — byliśmy pozbawieni mapy, gdyż posiadana przez nas nadawała się li tylko do wisieć w gabinecie biurokraty sowieckiego.

(D. c. n.)

### Organizowanie swiata inzynierskiego na terenie ziem polnocno-wschodnich

W niedziele 8 bm. przybywa do Wilna Rada Glowna Naczelnej Organizacji Inzynierow, w sklad ktorej m. in. wchodzi inz. A. Aleksander Bobkowski, wiceminister komunikacji.

Celem przyjazdu do Wilna Rady Glownej Naczelnej O. I. jest odbycie posiedzenia z udziałem Zarzadu Wileńskiego Okregu N. O.

Program pobytu Rady Glownej N. O. I. w dniu 8 bm. przedstawia sie nastepujaco:

- Godz. 8 — msza sw. w kaplicy Ostrobramskiej;
- godz. 9 — Zlozenie hołdu Sercu Marszalka J. Pilsudskiego na Rosnie;
- godz. 10 — Obrady Rady Glownej N. O. I. w lokalu Związku Polskich Inzynierow Kolejowych (Kolo Wilno) — ul. Wileńska 33;
- 15 — wspólny obiad kolezanski, po którym nastapi wyjazd statkiem do Turniszek dla zwiedzenia miejsca pod budowe hydroelekrowni, czesc za uczestnikow zwiedza będzie zabytki m. Wilna i wystawe „Nasze Lasy“ w Teatrze Letnim.

godz. 19 — odczyt nacz. Wydz. Wodnego Min. Komunikacji inz. Herbichta pt. „Budowa zakladu wodnoelektrycznego w Turniszkach na tle ogolnej elektryfikacji kraju“.

Odczyt odbędzie sie w lokalu Związku Polskich Inz. Kolej. przy ul. Wileńskiej 33, na ktory Zarzad Wileńskiego Okregu N. O. I. zaprasza wszystkich interesujacych sie zagadnieniami gospodarczymi kraju.

## KRONIKA WILEŃSKA

Przepowiednia pogody wg. PIM'a na 6 bm. W dalszym ciagu pogoda sloneczna o przejsciowym wzroscie zachmurzenia w godzinach poludniowych. Wzrost wiatrow w miejscach oslabiona z powodu przyziemnych agiel, w ciagu dnia dobra. Podstawa chmur od 300 m.

Po chlodnej nocy dniem temperatura nie co powyzej 15 stopni C.

Wiatry zmienne, jednak z przewaga kierunkow zachodnich, na wybrzezu umiarkowane poza tym slabe.

### DYZURY APTEK:

Dzisiaj w nocy dyzuruja nastepujace apteki:

Jundzila (Mickiewicza 33), Mańkowiec (Pilsudskiego 30), Chroscinskiego i Czaplinski (Ostrobramska 25), Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29), Sa rola (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyzuruja nastepujace apteki: Paka (Antokolska 42), Szantyra (Legionowa 10) i Zajackowskiego (Witoldowa 22).

**HOTEL „ST. GEORGES“**  
W WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

### MIEJSKA.

—1000 zł. na ubrania dla biednej dzialaty. Margr. Umiasztowa przekazala do dyspozycji prezydenta miasta tytulem ofiary 1.000 zlotych, ktore magistrat za zgoda ofiarodawczyni, przeznaczyl na ubrania dla najbiedniejszych dzieci.

Zarzad Miejski przystapil do likwidacji Rynku Zarzecznego przez zniesienie stojacych tam straganow drewnianych. Material z rozbiorki straganow Magistrat postanowil darowac dzierzawcom straganow.

Zapadla uchwała w sprawie regulacji ul. Dabrowskiego, ktora zostanie przedluzona jako poprzecznicza ul. Mickiewicza az do ul. Portowej. Zarzad Miejski przystapi do wywlaszczenia przylegajacych do ulicy pasow gruntu i dokona potrzebnych zburzen cellem stworzenia z ul. Dabrowskiego nowoczesnej arterii komunikacyjnej o duzych mozliwosciach zabudowy.

### Z KOLEI

W związku z uruchomieniem od 13 maja rb. dodatkowej pary pociągów po spiesznych Wilno — Warszawa, Dyrekcja Okregowa Kolei Państwowych w Wilnie wyjasnia:

Ranny pociąg pospieszny nr. 715/705 ktory będzie od 15 maja rb. odchodzil z Wilna o godz. 8 min. 13, jest pociągiem dalekobieżnym znaczenia miedzynarodowego, przeznaczonym dla polaczenia państw baltyckich (Helsinki, Tallin, Ryga) z Warszawa, srodkowa i poludniowa Europa, i jako taki nie moze byc prowadzony wziesniej ze wzgledu na polaczenie z kolejami zagranicznymi.

Dla komunikacji Wilna z Warszawa przeznaczone sa nastepujace pociągi: 2 pary pociągów osobowych nocnych, 1 para pociągów osobowych rannych, 1 para pociągów osobowych popoludniowych ktore w dostatecznym stopniu wystarczaja

## Sankcje w stosunku do uchylajacych sie od swiadczen na Pomoc Zimowa

W dniu 5 bm. odbylo sie posiedzenie Prezydium Wydzialu Wykonawczego Wojewodzkiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie przy udziale przedstawicieli powiatowych komitetow ZPB w sprawie uaktywnienia wplywow komitetu

Na posiedzeniu powzieto uchwały w kierunku zastosowania sankcyj do opieszalych i uchylajacych sie platnikow od obowiazku obywatelskiego na rzecz Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

## Wyrok w sprawie dzialaczy zbankrutowanej placowki bankowej

Wczoraj o godz. 1 pp. Sąd Okr. w Wilnie oglosil wyrok w sprawie dzialaczy zbankrutowanego Spoldzielczego Banku Rzemieslnikow i Kupcow Chroscieljan.

B. prezes zarzadu tego banku i dyrektor Kazimierz Rutkowski zostal skazany na 6 miesiecy wziezienia, przy czym kara zostala mu darowana na mocy amnestii.

Pozostalych oskarzonych sąd uniewinnil.

Sąd stanal na stanowisku, ze Rutkowski z racji swych obowiazkow, ktore pelnil w instytucji, musial wleziec o niedokladnoscach i naduzyciach, ktore tam popelniono.

Obroncy Rutkowskiego zapowiedzeli apelacje. (c).

na potrzeby komunikacyjne miedzy Wilnem a Warszawa.

50% zniżki kolejowej dla członków Polskiego T-wa Krajoznawczego, T-wa Tatrzańskiego, Narciarskiego, „Beskidu Vereinu i Podolskiego.

Te zniżki już obowiazuja, ale tylko do dn. 15 listopada i pod nastepujacym warunkiem. Należy posiadac legitymacje czlonkostwa, opłaconą i wykupic ksiązeczke turystyczna za zł. 10.50.

Jest tylko paręset stacji kolejowych w Polsce, od ktorych i do ktorych można nabywac bilety z 50% zniżką kolejową od cen obowiazujacej taryfy (zniżka urzednicza wynosi, jak wiadomo, 33% ale bez zadnych ograniczen).

Zniżka kolejowa 50% stosuje sie do przejazdow odleglych wszystkich znanych miejscowosci turystycznych i zdrojowisk w bliższych promieniach od Wilna można otrzymac zniżke 50% od stacji Augustów, Baranowice, Bialystok, Braslaw, Głębokie, Grodno, Horodziej, Krasne, Lida, Nowogródek, Nowojelnia, Pińsk, Slonim, Suwalki, Swięciany, Wilno, Wolkowysk oraz do stacji Augustów, Białowieża, Narocz Suwalki.

Ulgę 50% na przejazdy lokalne otrzymuje sie ze stacji wyjazdowych Warszawa, Łódź, Gdynia, Poznań, Radom, Będzin, Kraków, Katowice, Tarnów, Lwów Lublin, Brześć, Pińsk, Wilno. Ze stacji Wilno—Białystok—Grodno można nabywac bilety z 50% zniżką do stacji Baranowice, Braslaw, Druskieniki, Hajnówka, Horodyszcz, Horodziej, Koden, Lubcz, Mołczadz, Myszyniec, Narocz, Niemen, Nowogródek, Nowojelnia, Pińsk, Płociczno, Rożanystok, Slonim, Troki i tylko z Wilna do Dru, Podbrodzia i Żulowa.

Blizsze szczegoly, dotyczace zniżek PKP można otrzymac w sekretariacie Polskiego T-wa Krajoznawczego (Ostrobramska 9) w godzinach od 17—19 oraz w biurach podróży.

### Z POCZTY.

Nowe znaczki pocztowe. W związku z wystawa filatelistyczna w Warszawie poczta wydalala dla jej upamienienia nowe znaczki pocztowe wartosci 45 gr i 55 gr.

### ZEBRANIA I ODCZYTY.

Klub Wlóczegol. Dzisiejsze zebranie Klubu odbędzie sie, jak zwykle, o godz. 20 w Instytucji Bad. Europy Wschodniej. — Wstep wyłacznie za zaproszeniami.

Przysposobienie Wojskowe Kobiet do Obrony Kraju. Zarzad Koła Wileńskiego org. Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju podaje do ogolnej wiadomosci Pan, ze urzadzala kurs obrony przeciw gazowej i przeciwtlotniczej.

Kurs rozpocznie sie w poniedzialek dn. 9 maja o godzinie 17.30. Wykłady będa prowadzone w lokalu Federacji P. Z. O. O. przy ul. Sw. Anny 2 w poniedzialek i czwartki w godzinach od 17.30 — do 20.

Blizszych szczegolow udziela i zapisy na kurs przyjmuje sekretariat Koła Wileńskiego org. Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju w lokalu swietlicy PFK przy ul. Ostrobramskiej 19 m. 9 w piątek i sobote dnia 6 i 7 bm. w godzinach od 17.30 — do 21 oraz w lokalu Federacji P. Z. O. O. w poniedzialek 9 bm. o godz. 17.30 bezposrednio przed wykladem.

Na kurs zapisac sie moze kazda z pan, nalezaca do innej organizacji kobiecej, jak również panie niezorganizowane, ktore pragną takowy ukończyc.

Po przeslaniu kursu, odbyciu swiadczen praktycznych i zdaniu egzaminow będa wydawane swiadectwa.

### RÓŻNE

1708 zł na walke z gruźlicą. Sekcja Im. prez Wojewodzkiego Komitetu „Dni Przeciw gruźliczym“ w Wilnie niniejszym podaje do wiadomosci spoleczenstwa, iż zbioraka uliczna w dniu 30 kwietnia 1938 roku na cele wal. k. z gruźlicą dalala wynik zł. 1708.83.

Bezpłatny poranek artystyczny. Komitet Miedzyorganizacyjny Pracy Kulturalno-Oswiatowej dla wojska i mlodziezy pozaskolnej, zaprasza nieuczesczajaca do szkół mlodo

## Stazanie dwóch mlodych Żydów za napad

Sąd Okr. w Wilnie rozpoznał wczoraj sprawę niejakiego Guskiesia, 20 lat, oraz 17-letniego Szlomy Rachmana, oskarzonych o to, ze wszczęli bójke na ulicy Niemieckiej z członkami „Falangi“ i pobili ich. Obaj zostali skazani, pierwszy na 6 miesiecy, a drugi na 3 miesiace wziezienia z zawieszaniem wykonania kary. Obroncy zapowiedzeli apelacje. (c).

## Student skazany na miesiac aresztu

Wydzial odwoławczy Sądu Okr. w Wilnie rozpoznał wczoraj sprawę studenta politechniki gdańskiej, Gerke Gułkowskiego, ktory wzial udział przed kilku miesiacami w demonstracji u „Zielonego Sztralla“ a nastepnie w awanturach antysemickich na ul. Mickiewicza, przy czym stawil opór interweniujacemu policjantowi.

W pierwszej instancji zostal on skazany na miesiac aresztu.

Na wczorajsza rozprawę oskarzony nie stawil sie. Sąd zatwierdzil wyrok pierwszej instancji. (c).

## Systematyczne kradzieze w fermie kosmetycznej

Wydz. śledczy w Wilnie otrzymal informacje, iż w mieście sprzedawane sa przez pewnego osobnika towary kosmetyczne po bardzo tanich cenach co nasuwa przypuszczenie, ze towary te pochodza z kradziezy.

Obserwacje doprowadzily do zatrzymania niejakiego Bolesława Olczyka, zam przy ul. Konarskiego 46, w mieszkaniu ktorego znaleziono walizke z towarami kosmetycznymi. Dalsze dochodzenie wykazalo, ze Olczyk otrzymywal te towary od niejakiego Jana Balukiewicza (Zacz. 7) pracownika firmy kosmetycznej „Arx“ mieszczonej przy ul. Mickiewicza 5. Balukiewicz wzleto pod obserwacje i stwierdzono, ze okrada on systematycznie sklep swego pracodawcy.

Mimo to, ze Balukiewicz kradziezy tych dokonywal od wielu miesiecy, przypuszczalnie od roku, wlasiciel firmy, posiadajacy na skladzie duzo towarow, nie o tym nie wiedzial. Jak obliczaja, Balukiewicz okradl go na sumę ponad 4 tys. zł. (c).

## Przemysłnik usilowal przekupic funkcjonariusza KOP-u

Jerzy Carewicz (Portowa 26) zostal za trzymany przez funkcjonariuszy KOP na ul. W. Pohulanka, przy czym znaleziono przy nim 2 kilogramy sacharyny, pochodzacej z przemyslu.

Carewicz, jak twierdzi funkcjonariusz KOP-u, usilowal go wówczas przekupic wręczajaca mu 20 zł banknot. (c).

## Aresztowanie rzekomego beja tureckiego

W Wilnie niedawno popelnil szereg oszustw pewien jegomość, ktory podawal sie za... tureckiego Kara-Mustafę, beja Rabinowicza.

Zdolal on oszukac szereg kupcow wileńskich, wmalwajac im, ze jest przedstawicielem wielkiego konsorcjum tureckiego, ktore zamierza eksportowac z Polski wieksze ilosci towarow. Pewnego dnia „turecki bej“ ulotnil sie z Wilna, zabierajac kilka tys. zł.

Obecnie nadeszla do Wilna wiadomosc o aresztowaniu sprytnego oszusta (c).

## Zemdlony niemowa

W Cielentniku znaleziono na polu omdlalego chlopcza w wieku lat 10, niemowce, pozostawionego bez opieki. Niemowce przywlozila go na pastwę losu. Chlopcza skierowano do Izby Zatrzymania. (c).

## Teatr m. NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz.  
**WILKI W NOCY**  
Ceny propagandowe

## Sprawa o zabojstwo gangstera „Napoleona“

W Sądzie Apelacyjnym w Wilnie rozpozna w sprawie zabojstwa gangstera wileńskiego „Napoleona“ przez czlonkow bandy „Bruderferajm“. Jak w wszystkich sprawach, w ktorych w charakterze oskarzonych figuruja „królowie“ podziemi wileńskich, a w charakterze glownych swiadkow oskarzenia wystepuja czlonkowie wroglej bandy, sprawa ta obfitowala w szereg zagmatwanych momentow i zarowno władze sądowe śledzce, jak i sąd nie latwie mlaly zadanie w odróżnieniu faktow prawdziwych i rzeczywistych od zmyślonych.

W pierwszej instancji Sąd skazal Chaima Lewinsona, syna slynnego herszta „Bruderferajmu“, Zelika Lewinsona, na dozywotnie wziezienie. Drugi oskarzony Abram Ritt zostal skazany na 15 lat.

W Sądzie Apelacyjnym oskarzen twierdzili uporczywie, ze nie zabili „Napoleona“, padli natomiast ofiarami „konaszchów“ ich wrogow. Na rozprawie apelacyjnej powolano dodatkowo jednego swiada, Kacewa. Bronili oskarzonych adwokaci Andrejew, Kulikowski i Frydman.

Sąd po pleciuminutowej naradzie oglosil wyrok, zatwierdzajacy wysoke kary wymierzonej przez I instancje. (c).

## List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Jako odpowiedzialny za audycje litewskie, wygłaszane w radio wileńskim, zmuszony byłem zamiescic w „Kurjerze Wileńskim“ z dnia 5 kwietnia rb. odpowiedz na wydrukowany w tymże piśmie dn. 3 kwietnia list p. H. Romer. Treścią tej odpowiedzi było stwierdzenie, ze p. H. Romer nie miała racji obdarzac inwektywami prelegenta litewskiej audycji z dnia 11 marca, albowiem wszystko co powiedzial, było zgodne z prawdą i wbrew dowodzeniu p. Heleny Romer, nie zawieralo zadnego ukrytego czy jakiegokolwiek przeciwnie wystapienia. Chodziło wyłacznie o to, czy w listopadzie roku 1937 były jakieś uchwały studentów litewskich, czy zawieraly one takie a takie antypolskie postulaty, czy też tak, jak dwukrotnie dowiedziala p. Helena Romer, postulaty te były zmyślone przez „PAT“ i ludzi takich to i takich (umyślnie pomijam również nieuprzejme, jak nieuzasadnione epitet).

Zeby nie być gotoslowny i wyczerpac naprawde przykra dyskusje podalem fotografie rezolucji, wydrukowaną w „Musu Vilnusa“ oraz tłumaczenie tych kilku ustępow ktorych istnienie p. Helena Romer powolujac sie na swój autorytet i autorytet swego krewnego, rektora U. W. W. tak zdecydowanie negowala. Zaznaczylem, tak zreszta, jak to uczynil prelegent audycji polemizujacej nie z p. Heleną Romer, a litewskim piśmie „Takas“, ze chodzi tu o rezolucje oddzialu Akademickiego Związku Wyzwolenia Wilna.

P. Helena Romer bez jakiegokolwiek ziazku z istota sprawy i prostowanymi przez mnie zarzutami dopisala, ze oddzial Zw. Wyzwolenia Wilna, przeciez nie wyszyscy akademicy Litwini i ze te uchwały mogly być nie przedstawione redaktorowi, (tak jak by ktos przedzial, ze bylo to uchwały ogolu akademikow, zatwierdzone przez rektora. Redakcja wszystko to zaopatrzyla komentarzem, wyjasniajacy, ze dopisek p. Heleny Romer „w niczym nie poddaje w watpliwosc wiarygodnosc moich twierdzen i ze otrzymalem pełna satysfakcje, ktora mi sie slusnie nalezala“. Byłem więc przekonany, ze będzie to zakonczenie sprawy.

Tymczasem w dniu 4 maja, t. zn. w miesiacu po tej polemice p. Helena Romer oglosila nowy list. Dowodzi w nim, ze już miesiac temu w dopisku swym stwierdzila, ze to był projekt grupy politycznej (słowa „projektu“ w dopisku nie było) oraz ze rezolucje te nie byly skierowane do władz uniwersyteckich, a tylko do władz Związku Wyzwolenia Wilna. Podala ten szczegol, jak gdyby przeczył on faktowi powiezienia rezolucji, albo jakgdyby ktos w tej materii przedstawial sie p. Helenie Romer.

Nastepnie p. Helena Romer robi zarzut, jakobym ze zla wolą i niedokladnie tłumaczyl przytoczony tekst, nie dajac tłumaczenia dopisku redakcji „Musu Vilnusa“, (ze „ci ciazla rezolucja mija sie z taktyka Zw. Wyzwolenia Wilna, jest ona w dzisiejszych warunkach zrozumiala“).

Dziwne zaiste przyczepki. Przeciez tłumaczylem tylko parę niekolejnych nawet zdań z obszernego komunikatu, zdań, ktorych istnieniu zaprzeczala p. Helena Romer, ktore uwazala za zmyślone przez „Pata“ i radio, a dopisek ten w niczym przeciez, jak wszystkie inne, przytaczane przez p. H. R. argumenty, istnieniu rezolucji (a nie projektu nawet) i negowanymi przez p. H. Romer ustępow nie zaprzeczala.

Tak oto figlarnie polemizujac p. Helena Romer wyładowuje swój utalentowany pierski temperament w nowych inwektywach, tym razem inwektywach pod moim adresem. W jakimś obszernym i niekształtnym, (może wskutek złej korekty) zdaniu rzucza mianowicie jakas anatemę i daje wizje zagnicia w zapomnieniu „faktów i ludzi z dziedziny wiatrologii, agitacji i metliki“, przecistawiajac im swego krewnego, czlowieka nauki, oraz „ludzi, ktoryz obu krajom i dla obu narodow oddali faktyczne uslugi i nieprzemijajace wartosci“.

Chcialbym wiedziec, czy w obecnych warunkach realizowania zblizenia z Litwą gosloslowne oskarzenie polskich instytucji „Pata“ i Radio o wymyslanie falszow i szerzenie nienawisci zalicza Pani do nieprzemijajacych wartosci i do oddawania uslug, jezeli nie obo krajom, to przynajmniej swemu, a jezeli tak, to na jakich to opiera Pani logicznych przeslankach?

Rzecz niezwykla. Pani Romer atakuje w prasie, wymysla, posadza o preparowanie wiadomosci i jakieś anonimowe przeciwniej wystapienia w instytucji, za ktora ktos musi ponosc odpowiedzialnosc, dziwi sie w swoich dopiskach, ze sie na to odpowiada w tejże prasie, dowodzac, ze przeciez można to osobiscie z nią zalatwic, a potem, po miesiacu znowu zaciemnia sprawę jakimis szczegolami, nie majacymi nic z meritum sprawy wspolnego.

P. H. R. stawia zarzuty a w koncu „wspomniałomyślnie“, oświadcza, ze „więcej o tej sprawie pisac nie będzie, jakiegokolwiek by sie jeszcze ukazaly komentarze“. Otóż nie pozostaje mi nic innego, jak oświadczyć „Chwała Bogu!“, Chwała Bogu, bo nie mam na sprostanowania tych „wiatrologii i metlików“ (cytuje tu wyrażenia p. H. R.) ani czasu ani ochoty.

Raczy przyjac Pan Redaktor wyrazy mego wysokiego pozawania.

Janusz Ostrowski.

# Kurjer Sportowy

## W niedzielę tradycyny bieg sztafetowy

W najbliższą niedzielę 8 maja odbędzie się tradycyjny bieg sztafetowy 10 razy kilometr. Będzie to już 12 z rzędu bieg, który przechodził bardzo ciekawe koleje.

Pierwszy raz zorganizowany został przez sekcję sportową AZS na trasie Wilno - No wo Wilejka - Wilno. Na starcie stanęło kilka drużyn, każda po 18 biegaczy. Trasa była wyjątkowo trudna. Biegła ona ulicami Wilna i szosa. Po 2 latach trasa ta uległa pewnej zmianie. Miejsce startu i mety mieściło się jednak w parku sportowym młodzieży szkolnej. Trzeba przyznać, że z roku na rok bieg ten zyskiwał coraz bardziej na popularności. Rywalizacja czołowych klubów sportowych Wilna, jak: AZS, Pogoni, WKS Smigły i innych wpływała na zainteresowanie. Z biegiem czasu trasa biegu zaczęła zmieniać się coraz bardziej. Po 5 latach postanowiono bieg zorganizować wyłącznie w ogrodzie po-Bernardyńskim. Na głównych alejach tego ogrodu walczyli wszyscy najlepsi biegacze. W końcu przeniesiono bieg na stadion Ośrodka WF na Pióromont.

W pierwszych latach zwyciężał AZS przed Sokółem. Potem nagrodę przechodnią zdobywali saperzy, Pogoń, Ognisko KPW, A. Z. S.

Warto wymienić przynajmniej kilku popularnych sportowców wileńskich, którzy brali udział w tej imprezie: Grygiel, prof. Weyssenhoff, Kkułowicz, Halicki, Jentys, Si derowicz, Wróblewski, Godlewscy, Szumański, Nicieccy, Klaput, Wieczorek i wielu innych.

Rokrocznie bieg sztafetowy o nagrodę AZS gromadził na starcie wszystkich czołowych lekkoatletów wileńskich. Stawał się on walką nie tyle zawodników indywidualnych ile zespołów. Poprzednią ilość 18 biegaczy zredukowano do 10. Wystawienie 10 równorzędnych zawodników nasuwało klu-

bem wileńskim zawsze wiele trudności. W ostatnich latach najbardziej równorzędną drużyną okazywała się AZS, która zwyciężała.

W tym roku najwięcej szans posiada równie AZS, który rywalizować będzie z Ogniskiem KPW i z WKS Smigły. Bieg odbędzie się na stadionie Ośrodka WF na Pióromont, w niedzielę 8 maja o godz. 12. W drużynie AZS pobiętną między innymi: Trocki, Bobrowicz, Żyliński, Grygoriew, Kulinkowski i Mojsiewicz. Zespół Ogniska stanie na starcie z: Zajewskim, Hermanem, Żylewiczem, Żylińskim i Sokolińskim na czele. W zespole WKS Smigły m. in. pobiętną: Kmita, Dordzik i Tumilowicz. Na starcie ma się zgromadzić 7 zespołów.

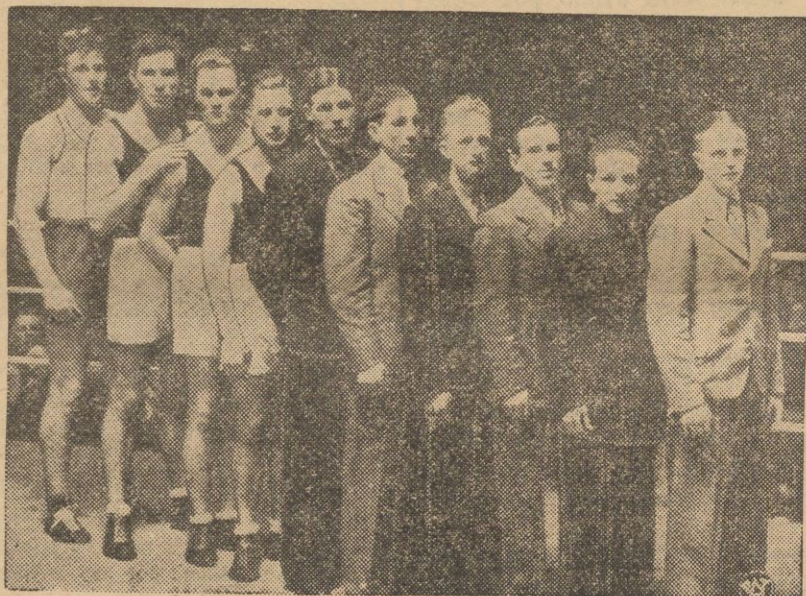
Po biegu sztafetowym 10 razy kilometr odbędzie się sztafeta 4:200. Lekkoatleci AZS usiłować będą pobić rekord okr. wileńskie go, należący do saperów wileńskich, ustano wiony w roku 1929, wówczas gdy biegali je szcze Gniech, doskonały sprinter. Rekord wynosi 1 min. 40,8 sek. W sztafecie AZS pobiętną m. in. Rymowicz, Malinowski, Bobrowicz i Zyg.

Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Nagrodę przechodnią AZS w biegu sztafetowym kręczył ma kurator prof. dr. Pawlas.

Trzeba przypuszczać, że w niedzielę na Pióromontie zgromadzi się sporo widzów, a przede wszystkim ci wszyscy, którzy kiedyś brali udział w tej imprezie.

Dobrze się stało, że bieg przeniesiony został z ulic i ogrodów miejskich na stadion sportowy. Możemy przyglądać się walce, możemy oceniać naocznie wszystkich biegaczy i ustalać rekordy, co na szosie było rzeczą niemożliwą do uchwycenia. Pod względem propagandowym bieg ten otrzymał właściwe ramy organizacyjne.

## Najlepsi bokserzy europejscy w drodze do Ameryki



Grupa najlepszych bokserów Europy, zestawiona po ostatnim eliminacyjnym meczu w Berlinie, która wyjeżdża do Ameryki, jako reprezentacja Europy na mecz z reprezentacją Ameryki. Stoją od prawej Lethinen (Finlandia), Nardecchia (Italia) Sergio (Italia), Sauters (Irlandia), Nürnberg (Niemcy), Kolczyński (Polska), Baumgarten (Hamburg), Vogt (Hamburg) Runge (Niemcy) i Tandberg (Szwecja).

Największy sukces! Wielki film życiowy

# ZBŁĄDZIŁEM

z genialnym

# CHARLES BOYEREM

Uprasza się o przybycie na początku seans. punktualnie;

4-6-8.10-10.15

HELIOS Dziś najgłośniejszy i najoryginalniejszy film świata

# „PERŁY KORONY“

Realizator i w roli głównej Sacha Gu'ry. Z powodu wysokiej wartości artystycznej filmu wejście tylko na początku seansów: 4-6-8-10.15. Nadprogram: DODATKI.

Kino MARS Katarzyna Hepburn, Ginger Rogers oraz Adolf Menjou po raz pierwszy razem we wspaniałym filmie p. t.

# „Obcym wstęp wzbroniony“

Wielki dramat z życia kobiet żądnych sławy. Czarujący nadprogram kolorowy

OGNISKO Dzentelmen kocha inaczej

Frapujący dramat miłosny o sensacyjnej treści

W rolach głównych: Barbara Stanwyck i Rena Raymond

Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

# RADIO

PIĄTEK, dnia 6 maja 1938 roku.

6,15 — Pieśń poranna; 6,20 gimnastyka; 6,40 Muzyka; 7,00 — Dziennik poranny; 7 15 Muzyka z płyt; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — Przerwa.

11,15 — Audycja dla szkół; 1,40 — Z operetek francuskich; 1,57 — Sygnał czasu i hejnał; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji; 13,05 „Po czątek maja w polu i w ogrodzie” — pog. inż. Romualda Wękwowicza; 13,15 — Utwory Maurycego Ravela; 14,00 — Nowości muzyki lekkiej; 14,25 — „A to się złapał” — humoreska Józefa Bliźnińskiego; 14,35 — Muzyka popularna; 14,43 — Komunikat Zw. K. K. O. 14,45 — Przerwa.

15,30 — Wiadomości gospodarcze; 15,45 — Ogień zwyciężył wodę — pogadanka dla dzieci; 16,00 — Bozmowa z chorymi; 16,15 Koncert orkiestry dętej; 16,50 — Pogadanka; 17,00 — Rola kobiet w gospodarce aprowizacyjnej kraju; 17,15 Recital fortepianowy Wandy Piaseckiej; 17,50 — Przegląd wydawnictw; 18,10 — Wileński poradnik sportowy; 18,15 — Jak spędzić święto? — omówi Eugeniusz Piotrowicz; 18,20 — Utwory wiolonczelowe w wykonaniu Tadeusza Lifana; 18,50 — Program na sobotę; 18,55 — Wil. wiadomości sportowe; 19,00 „Zemsta” — komedia Aleksandra Fredry; 20,30 — Piosenka w wyk. Mieczysława Fogga; 20,45 — Dziennik wieczorny i reportaż z meczu tenisowego Polska — Dania; 21,00 Koncert symfoniczny; 22,10 — „Kalejdoskop”; 22,50 — Ostatnie wiadomości; 23,00 — Tańczymy; 23,30 Zakończenie.

SOBOTA, dnia 7 maja 1938 r.

6,15 — Pieśń poranna; 6,20 Gimnastyka; 6,40 Muzyka z płyt; 7,00 — Dziennik poranny; 7,15 Muzyka; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — Przerwa.

11,15 — Audycja dla szkół; 11,40 — Z utworów Ryszarda Wagnera; 11,57 — Sygnał czasu i hejnał; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — Wiad. z miasta i prowincji; 13,05 — Mała skrzyneczka prowadzi Ciocia Hala; 13,20 — Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego; 14,25 — „Safandulski” — humoreska Józefa Bliźnińskiego; 14,35 — Muzyka popularna; 14,45 — Przerwa.

15,30 — Wiadomości gospodarcze; 15,45 — Teatr wyobraźni dla dzieci — słuchowisko „Figle wiosennego wiatru”; 16,15 — Koncert rozrywkowy; 16,50 — Pogadanka;

## Aresztowanie sprawy poranienia dwóch osób

Policja zatrzymała wczoraj niejakiego Bronisława Rusleckiego (Żołnierski 6) który przed dwoma dniami wziął udział w krwawej bójkę, jaka powstała w „Barze Ludowym” przy ulicy Kalwaryjskiej i dotkliwie poranił bagnetem braci Łutowiczów, których przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Stan rannych jest nadal ciężki. (c).

**RÓŻE** pienne, krzaczaste, **DALIE**, truskawki, flanse bratków i stokrotek w dowolnej ilości — poleca **W. WELER w Wilnie**

ul. Sadowa 8, tel. 10-57  
ul. Zawalna 18, tel. 19-51

## Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich nołował 4 b. m. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

Masło za 1 kg:	hurt:	detal
wyborowe	3,00	3,30
stołowe	2,90	3,20
solone	2,60	2,90

Sery za 1 kg:		
edamski czerwonny	2,25	2,60
edamski żółty	2,05	2,40
litewski	1,80	2,10

Jaja	kopa:	sztuکا:
nr. 1	3,60	0,06 1/2
nr. 2	3,30	0,06
nr. 3	3,00	0,05 1/2

17,00 — Transmisja nabożeństwa majowego; 17,50 — Nasz program; 18,00 — Wiadomości sportowe; 18,10 — „Sześćdziesięciolecie tele fonu” — pog. Henryka Bogusławskiego; 18,20 Koncert kameralny; 18,50 — Program na niedzielę; 18,55 — Wileńskie wiadomości sportowe; 19,00 — Ziemia kielecka braciom za granicą; 19,50 — w przerwie felieton krajoznawczy i 20,45 — Dziennik wieczorny oraz reportaż z meczu tenisowego Polska — Dania; 21,45 — „Historia z psem” — groteska magistracka; 22,00 — Konkurs chórów regionnych; 22,35 — Kwadrans muzyki lekkiej; 22,50 — Ostatnie wiadomości; 23,00 — Tańczymy; 23,30 — Zakończenie programu.

## „Stomil” na Targach Poznańskich

Jednym ze stoisk wyróżniających się oryginalnością i artystycznym wykonaniem jest stoisko firmy „Stomil” S. A. jedynej fabryki w Polsce, produkującej opony samochodowe, motocyklowe, lotnicze a także i rowe rowe.

Przeгляд produkcji jest nader przejrzysty. Przedstawione są grupy opon wszystkich typów, jak: balonowe, wysokiego ciśnienia, superbalonowe na niskie ciśnienie, do obręczy specjalnych, tzw. „bibe: dum” itp. i zarówno dla autobusów i ciężarówek, jak i do samochodów osobowych wszystkich typów i marek.

Każdą z wyżej wymienionych grup opon cechuje celowo rozwiązany rysunek protektora. Zauważyliśmy protektory przeciwślizgowe, odznaczające się nadzwyczajną przyczepnością do jezdni. Również pokaz opon rowerowych jest interesujący.

Przekroje opon ilustrują ilość przekładek płótna (kordu) elastyczność i w ogóle dobór pierwszorzędnej materiału oraz nadzwyczajną staranność w wykonaniu.

Statystyka wzrostu obrotów wskazuje na świetny rozwój firmy „Stomil” i opanowanie przez nią rynku polskiego.

Cała produkcja Polskiego Fiata oraz mon-

towni Lilpop Rau i Loewenstein ogumowana jest „stomilami”, 50 proc. autobusów w Polsce jeździ na „stomilach”.

Wybitni kierowcy naszego sportu motoryzacyjnego biorą udział w najtrudniejszych rajdach na polskich oponach „Stomil”, osiągnęli znakomite wyniki. Dowiadujemy się, że firma „Stomil” Luduje już drugą fabrykę w C. O. P. idąc w parze z rozwojem naszej motoryzacji, co daje gwarancję zupełnego oparcia na zwiększonego zapotrzebowania rynku krajowego.

Przed kilku laty podjął „Stomil” pionierską produkcję specjalnych zestawów osiowych na pneumatykach przeznaczonych do pojazdów konnych, które to eksponaty demonstrowane są osobnym stoiskiem „furgonowym”.

Produkując wysokowartościowe opony i detki samochodowe, motocyklowe, lotnicze wszystkich wymiarów oraz rowerowe, łącznie ze wspomnianą akcją ogumiania wozów konnych, „Stomil” pokrywa zapotrzebowanie rynku krajowego w najszerszym zakresie, przyczyniając się do rozwoju polskiej motoryzacji i umiędzynarodowienia się od rynku zagranicznego.

I w tym również leży jego zasługa.

## Wielki koncert w sali b. Konserwatorium (Końska)

Niedziela 8 maja	Jedyny koncert słynnego tenora Michała ZABĘJDY-SUMICKIEGO. Bilety sprzedaje sklep muzyczny „Filharmonia” (Wielka 8)
Poniedziałek 9 maja	Wystąpi tylko raz jeden SZYMON GOLDBERG — mistrz skrzypiec. Bilety sprzedaje kasa b. Konserwatorium (Końska 1)

CASINO Dziś premiera. Największy fascynujący film szpiegowski

# Tajny wywiad

W rolach głównych: GRETA Nissen i Karol Diehl.

Niezwykle emocjonująca akcja. Nieznani bohaterowie w chwalebnej służbie Narodu i Państwa.

Nadprogram: DODATKI

Chrześcijańskie kino Dziś król humoru

# Adolf DYMSZA

jako „NIEDORAJDA”

W pozostałych rolach: Bronisława Orwid, Znicz i inni. Początki: 5, 7 i 9, w niedzielę od 1-ej

## Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 5 maja 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand.	696 g/l	18,75	19,25
„ II	670	18,25	18,75
Pszonica I	748	26,—	27,—
„ II	726	25,—	26,—
Jęczmień I	678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II	649	16,75	17,25
„ III	620,5 „ (past.)	15,75	16,25
Owies I	468	18,—	18,50
„ II	445	17,—	17,50
Gryka	630	16,50	17,—
„	610	16,—	16,50
Mąka żytnia gat. I	0—50%	31,—	32,—
„	I 0—65%	28,—	29,—
„	II 50—65%	—	—
„	razowa do 95%	20,50	21,25
Mąka pszen. gat. I	0—50%	42,—	43,—
„	I-A 0—65%	41,—	41,50
„	II 30—65%	32,—	32,50
„	II-A 50—65%	23,50	24,—
„	III 65—70%	20,—	21,—
„	pastewna	16,25	17,—
„	ziemniaczana „Superior”	32,—	32,50
„	„Prima”	—	—
Otręby żytnie przem. stand.		12,75	13,25
Otręby pszen. śred. przem. stand.		12,75	13,25
Wyka		18,—	19,—
Łubin niebieski		11,50	12,—
Siemień Iniane b. 90% f-co w. s. z.	45,25	46,25	—
Len trzepany Wolożyn	1450,—	1490,—	—
„	Horodziej	1940,—	1980,—
„	Traby	1490,—	1530,—
„	Miory	1410,—	1450,—
Len czesany Horodziej	2120,—	2160,—	—
Kądział horodziejiska	1530,—	1570,—	—
Targaniec moczony	770,—	810,—	—
„	Wolożyn	940,—	980,—

Kupuj NASIONA tylko w Centrali Zaopatrzeń Ogrodniczych Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48

Kino-Teatr „PAN” w Baranowiczach

Gigantyczny przebój. Największy film wszystkich czasów p. t.

# HURAGAN

W rolach głównych: Dorothy Lamour, Jon Hall i inni

## LEKARZE

DOKTOR MED. J. Piotrowicz-Jurcenkowa

Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5-7 wiecz.

DOKTOR Blumowicz

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 3-8

## AKUSZERKI

AKUSZERKA Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a-3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

## PRACA

SIOSTRA wykonuje wszelkie zabiegi, przyjmuje dyżury. Wilno, ul. Wilkomierska Nr 1 m. 1, od Zielonego Mostu pierwszy dom N. Kreniowa.

MŁODA KOBIETA poszukuje pracy do małej rodziny na pokojówkę, służącą. Prosta 21, mieszkanie Burnejko.

## LOKALE

1-2 POKOJE, z osobnym wejściem, ze wszelkimi wygodami, słoneczne, do wynajęcia. Tartaki 19 m. 4 (róg Ciasnej), tel. 352.

## RÓŻNE

NIEMOWLE teraz urodzone przyjmie na własność. Pisać poste - restante Wilno I dla L. W.

ZGUBIONO 2 weksle z wystawienia firmy „Szkłowlil” w Wilnie na zlecenie firmy „Płomień”, Łódź. Płatne dnia 15.VII rb. na zł. 86,25 oraz 31.VII. rb. na zł. 100 — unieważnia się.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrał: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30-15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze,  
Ułańska 11;  
Pińsk, Dominikańska 40.  
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieswież, Słonim, Stołpce,  
Szczuczyn, Wolożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,  
Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13,  
Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:  
z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednorz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadestane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30-16.30 i 17-19